Wydanie A. B. C. Cena 20 gr

# GŁOS NARODU

REDAKCJA i ADMINISTR.: KRAKÓW, UL. BOŻ. MIŁOSIERDZIA 1. TELEFONY REDAKCJI: 101-90, 179-93, TEL. ADMINISTR. 133-44

Rok XLV Kraków, niedziela, 13 marca 1938 Nr 71



# To już koniec Austrii

To, co się stało w Austrii, streszcza się w dwóch faktach:

1) Jest to już koniec suwerenności tego państwa,.

2) Niemcy dowiodły jeszcze raz, że się nie cofną przed niczym, gdy chodzi o osiągnięcie imperialistycznych celów.

### Z MAPY ZNIKA JEDNO PAŃSTWO.

Suwerenność Austrii została zachwiana już wyjazdem kanclerza Schuschnigga do Berchtesgaden w sprawach, które należą do spraw wewnętrznych polityki kraju... Było dla nas jasnym, że po tej konferencji może przyjść już tylko jedno: Anschluss. I to się obecnie dzieje.

Przez pewien czas może się utrzymać Austria narodowo-socjalistyczna, ale jako pomost do Rzeszy.

Z mapy Europy znika jeden kraj suwerenny. Znika kraj, którego suwerenność została zagwarantowana traktatem pokojowym. Znika z mapy Europy państwo mające za sobą przeszło tysiącletnią — nieraz sławną — historię, jeśli za jego początek uważać t. zw. „Marchia austriaca“ (Marchię wschodnią) Karola Wielkiego.

Znika wbrew woli ludności, wbrew woli Europy, wbrew traktatowi pokoju po wojnie światowej. Znika na skutek gwałtu ze strony Niemiec, a słabości, czy oportunizmu innych państw.

### ZŁAMANIE UMOWY.

Kanclerz Schuschnigg w głośnej swej mowie 24. II. oświadczył między innymi, że umowa zawarta w Berchtesgaden jest „pokojem niemieckim“, — więc porozumieniem, opierającym się na uznaniu bezpieczeństwa i całości obydwóch państw. Z pewnością wierzył w to co mówił. — Dziś przyzna, że został wyprowadzony w pole. Nigdy nie wątpiliśmy, że tak się stanie. Stanowczo nie pokój zapowiadało zachowanie się austriackich narodowych socjalistów, i nie dążność do utrzymania niepodległości kraju.

Ale austriaccy narodowi socjaliści byli tylko narzędziem. Przyczyną sprawczą był kto inny... I to jest ważne.

W swej mowie z 24. II. kanclerz Schuschnigg oświadczył, że jego umowa w Berchtesgaden z 12. II. br. była zatwierdzeniem umowy z 11 lipca 1936, i dodał, że w ten sposób Rzesza zobowiązała się do 1) uznania niepodległości Austrii, — 2) do niemieszania się w sprawy wewnętrzne Austrii.

Jeśli Sschnischnigg mówił prawdę, to co powiedzieć teraz o postępowaniu Niemiec?

Powiedzieć trzeba jedno: — dla Niemiec nie ma zobowiązań „świętych,... Stolica Apostolska oskarża III Rzeszę o złamanie konkordatu. — Wkroczenie wojsk niemieckich do Austrii jest drugim naruszeniem zawartych umów międzynarodowych.

To stawia we właściwym świetle lojalność Niemiec w stosunku do tych, którzy z nimi zawierają pakty i traktaty. Należy o tym pamiętać.

### MISJA AUSTRII.

Koniec niepodległej Austrii spotka się z pewnością z powszechnym żalem Europy. Bo tak się złożyło, że tylko na wyrazy żalu i protestu w tym wypadku stać Europę. Włochy związane zobowiązaniami wobec „osi Berlin — Rzym“ nie mają ochoty stawać na drodze niemieckiego imperializmu. Francja jest zdemoralizowana przesileniem rządowym. Anglia nie zechce psuć sobie nawiązanych stosunków z Włochami wysuwaniem sprawy Austrii. Mała Ententa nie wchodzi w ogóle w grę.

Tak się kończy historia kraju, który — zdawało się — miał swoją specjalną misję do spełnienia. Misję wielką i szczególną...

Miała Austria powojenna ambicję zrealizowania najszczytniejszych zasad chrześcijańskiej polityki. Naprzód w walce z rewolucyjnym marksizmem, po tym z pogańskim rasizmem. Pierwszą walkę wygrała, druga przyniosła jej śmierć... Pozostanie z tych czasów pamięć heroicznych walk i pamięć znakomitych wodzów, którzy nimi kierowali... Z przedwojennych czasów — Karol Luegger. Z powojennych — Ks. Seipel, Dollfuss i, ostatni z tej galerii, Schuschnigg.

### KTO NASTĘPNY?

Nie wiem, czy nasi germanofile będą zachwyceni rozwojem wypadków w Austrii. Sądzimy jednak, że — raczej nie! Muszą przyznać, że te wypadki są niepokojące. Kierunek imperializmu Rzeszy zwraca się obecnie na południe. Austria jest już prawie zdobyta. Berlin mówi, że teraz kolej na „kraj sudecki“ w Czechosłowacji. A po tym na kogo przyjdzie kolej? Czy ekspansja niemiecka nie zwróci się na Wschód? Wskazywałaby na to odwieczna linia niemieckiej polityki, Drang nach Osten.

Lecz w takim razie sprawa staje się bardzo poważną, a zabór Austrii przedstawia się jako groźne dla sąsiadów Rzeszy memento! Także dla Polski.

J. P.

*Ostatni akt dramatu austriackiego*

# Hitler oskarża Schuschnigga

Berlin, 12. III. (PAT). O godz. 12 w południe przez min. Goebbelsa przed mikrofonem została nadana przez wszystkie rozgłośnie niemieckie proklamacja Hitlera w sprawie Austrii.

Na wstępie proklamacji kanclerz mówi o trosce, z jaką patrzył na ucisk odłamu narodu niemieckiego, związanego z całością Rzeszy nie tylko krwią, ale i historią. Rok 1866 zamknął okres tego współżycia. Wojna europejska doprowadziła do ponownego zbratania się dwóch niemieckich narodów, następujący zaś po niej okres stanowił jedno pasmo nieszczęść wewnętrznych i zewnętrznych Austrii. Silna Rzesza nie może patrzeć obojętnie na los przeszło 6 milionów Niemców austriackich. Pierwszej próby złagodzenia tej sytuacji kanclerz dokonał 11 lipca 1936 r. Układ ten jednak został natychmiast złamany. Drugą próbą było spotkanie w Berchtesgaden, gdzie kanclerz zmuszony był jako przedstawiciel narodu niemieckiego rozmawiać z człowiekiem nie posiadającym (!!) żadnych moralnych uprawnień do przemawiania w imieniu Niemców austriackich.

Kanclerz usiłował przekonać go, wskazując, że Austria ma prawo do swobodnego wypowiedzenia swej woli. Próba złagodzenia sytuacji przez układ w Berchtesgaden

### NIE POWIODŁA SIĘ.

Niebywałe metody, jakimi posługiwać się chciał Schuschnigg przy przeprowadzaniu zapowiedzianego plebiscytu, doprowadziły do nowego uniemożliwienia swobodnego wypowiedzenia się mieszkańców Austrii, legalizując system gwałtu (!) Zapowiedziany plebiscyt był wyraźnym oszustwem(!) wyborczym. Naród niemiecki w Austrii sam przeciwko temu wystąpił. Rząd Rzeszy ze swej strony zapewnia, że nie zgodzi się, aby w przyszłości naród austriacki nie mógł swobodnie rządzić się systemem, jakiego sam pragnie.

### RZESZA NIEMIECKA ZAPEWNI AUSTRII SWĄ PEŁNĄ POMOC.

Dziś przekraczając granice Austrii we wszystkich punktach wojska niemieckie wszelkich broni, wkraczają do Austrii jako do bratniego narodu.

Proklamację swą kończy kanclerz wyrażeniem radości, iż będzie mógł na nowo przybyć do kraju, który stanowi jego bliższą ojczyznę.

# Przewrót nar.-socjalistyczny w Austrii

## Schuschnigg ustąpił pod presją wojskową Niemiec

**Wiedeń, 12. III. (PAT).** Wczoraj wieczorem kanclerz Schuschnigg wygłosił następujące przemówienie:

**Dzień dzisiejszy postawił nas w obliczu poważnej i rozstrzygającej sytuacji. Jestem upoważniony do powiadomienia narodu austriackiego o wypadkach dnia. Rząd Rzeszy postawił prezydentowi państwa ograniczone w czasie ultimatum, na podstawie którego prezydent państwa miał mianować oznaczonego w ultimatum kandydata kanclerzem Austrii i powołać gabinet według życzeń Berlina. W przeciwnym razie, po upływie oznaczonego terminu wkroczą do Austrii oddziały niemieckie. Prezydent państwa upoważnił mnie do zawiadomienia narodu austriackiego, że**

**USTĘPUJEMY PRZED SIŁĄ.**

**Ponieważ nie chcemy w żadnym razie, nawet w tej poważnej godzinie, dopuścić do przelewu krwi niemieckiej, wydaliśmy do armii rozkaz wycofywania się bez oporu w wypadku wkroczenia oddziałów niemieckich na nasze terytorium i wyczekiwania następujących po tym wypadków. Prezydent powierzył naczelne dowództwo sił zbrojnych inspektorowi armii, generałowi artylerii Schilhavsky'emu. On wydawać będzie armii dalsze rozkazy. Teraz żegnam naród austriacki niemieckim pozdrowieniem i życzeniem z serca: „Boże strzeż Austrię".**

Office, gdzie lord Halifax poinformował go o sytuacji i o stanowisku rządu.

**Paryż, 12. III. (PAT)** Ministerstwo spraw zagr. komunikuje, że ambasador francuski w Berlinie złożył w piątek wieczór protest w urzędzie spraw zagran. Rzeszy przeciwko stosowaniu środków przymusowych wobec Austrii, nie dających się pogodzić z niezależnością tego kraju.**

## Zagadkowe stanowisko Włoch

**Rzym, 12. III. (PAT).** Agencja Stefani donosi: Wczoraj wieczorem, przed rozpoczęciem posiedzenia wielkiej rady faszystowskiej doręczono Mussoliniemu list od kanclerza Hitlera. W dokumencie tym, mającym szczególne znaczenie polityczne i historyczne, kanclerz Hitler zawiadomił szefa rządu włoskiego o przyczynach, które wpłynęły na stanowisko rządu Rzeszy wobec sytuacji w Austrii, wywołanej przez zbyt pochopną decyzję plebiscytu. List kanclerza Hitlera został odczytany na posiedzeniu wielkiej rady, wywołując wielkie wrażenie. Podkreślano również, wyrażone w liście uczucia lojalnej przyjaźni w stosunku do Włoch.

## Wezwanie zbrojnej pomocy

**Berlin, 12. III. (PAT).** Niemieckie biuro informacyjne wydało o godz. 22.16 nadzwyczajne wydanie, przynoszące wiadomość, datowaną z Berlina, a podającą odpis depeszy Seyss-Inquarta, wysłanej do kanclerza Hitlera. Tekst depeszy tej brzmi:

**„Prowizoryczny rząd austriacki, który po dymisji rządu Schuschnigga widzi swoje zadanie w przywróceniu porządku i spokoju w Austrii, kieruje do rządu niemieckiego naglącą prośbę udzielenia mu w jego zadaniu poparcia i pomocy dla przeszkodzenia przelewowi krwi. W tym celu prosi on rząd niemiecki o możliwie szybkie wysłanie niemieckich wojsk". (—) Seyss-Inquart.**

## Nowy hitlerowski gabinet

**Wiedeń, 12. III. (PAT).** Dziś po północy ogłoszona została następująca lista nowego rządu austriackiego:

Kanclerz, minister spraw wewnętrznych i minister obrony krajowej — **Seyss-Inquart.** Wicekanclerz — **Glaise Horstenau.** Minister spraw zagr. — **Wilhelm Wolf.** Minister sprawiedliwości — **Hueber.** Minister oświaty — **Menghin.** Minister opieki społecznej — **dr Jury.** Min. skarbu — **Neumayer.** Min. rolnictwa i lasów — **inż. Reinthaler.** Min. handlu i komunikacji — **Fischboeck,** — wszyscy narodowi socjaliści.

## Wojska niemieckie zajmują Austrię

**Berlin, 12. III. (PAT). Niemieckie Biuro Informacyjne donosi, że dziś o godzinie 5.30 wojska niemieckie przekroczyły granicę w Schaerding pod Passau, a o godzinie 10.45 wojska niemieckie wkroczyły do Insbrucku i Salcburga.**

**Samoloty niemieckie unosiły się rano nad Wiedniem.**

* * *

**Berlin, 12. III. (PAT).** Niemieckie biuro informacyjne donosi: naczelne dowództwo wkraczających do Tyrolu wojsk niemieckich przybyło dziś ok. godziny **12 do Insbrucku i stanęło kwaterą w koszarach w śródmieściu.** Z chwilą przybycia sztabu wywieszono na koszarach chorągiew ze swastyką. Wkraczające wojsko niemieckie witała ludność owacyjnie.

W Klagenfurcie obsadziły sztafety ochronne i oddziały szturmowe w ciągu ubiegłej nocy wszystkie państwowe budynki.

Przejęcie władzy przez organizacje **narodowo-socjalistyczne odbyło się w całym kraju w najwyższym spokoju i z zachowaniem ścisłej dyscypliny.**

Gauleiter Karyntii Kutschera wydał szereg zarządzeń, które wykonano jeszcze przed nastaniem dnia. — Między innymi położono areszt na magazynach broni, należących do Frontu Patriotycznego. Dokonano również szeregu aresztowań. Ulicami miasta przeciąga od samego rana entuzjastycznie nastrojona ludność. Gauleiter Karyntii Kutschera wysłał do kanclerza Hitlera hołdowniczą depeszę.

W Kufsteinie oddał się garnizon wojska austriackiego do dyspozycji dowództwa wkraczających wojsk niemieckich.

## Nieznane losy Schuschnigga

**Wiedeń, 12. III. (PAT). Przybyli wczoraj do Wiednia minister Hess, a dziś min. Himmler wraz ze sztabem wyższych dowódców policji. Mają oni opanować sytuację w kraju. Ulice Wiednia przybrały wygląd pozornie normalny. Na gmachach publicznych powiewają chorągwie ze swastyką. Przed wszystkimi urzędami i instytucjami publicznymi stoją obok posterunków policyjnych uzbrojeni członkowie S. S. Ulicami przejeżdżają samochody z policjantami i szturmowcami.**

**W kołach żydowskich panuje duże zdenerwowanie. Liczne sklepy żydowskie są zamknięte.**

**Nie wiadomo, co się dzieje z kanclerzem Schuschniggiem, który pozostał w Austrii. Jedynie min. Zernatto i Stockinger wczoraj w nocy uciekli samochodem do Czechosłowacji. Burmistrz Wiednia Schmitz został aresztowany (podobno z powodu prób utworzenia antyhitlerowskiego rządu, — uw. „Głosu Narodu").**

**Bratislawa, 12. III. (PAT). Wdowa po kanclerzu Dollfusie wraz z dwojgiem dzieci opuściła Austrię. Co do miejsca pobytu wdowy po zmarłym kanclerzu, zachowywana jest ścisła dyskrecja.**

—x—

## Kanclerz Hitler w Monachium

**Berlin, 12. III. (PAT). Wbrew krążącym uporczywie pogłoskom o wyjeździe kanclerza do Wiednia, niemieckie biuro informacyjne komunikuje urzędowo, że kanclerz Hitler dziś o godz. 8-ej rano udał się samolotem do Monachium, gdzie zamierza przez pewien czas pozostać.**

## Protest W. Brytanii i Francji

**Londyn, 12. III. (PAT).** Po dzisiejszym rannym posiedzeniu gabinetu brytyjskiego został wydany następujący komunikat:

**„Gabinet dyskutował wydarzenia w Austrii i przyjął do wiadomości, że w Berlinie złożony został protest brytyjski w najostrzejszej formie. Premier i minister spraw zagranicznych przed tym uczynili podobny krok wobec ministra Ribbentropa. Gabinet jest zdania, że postępowanie rządu niemieckiego musi wywrzeć najbardziej ujemne skutki na stosunki angielsko-niemieckie i na zaufanie publiczne w całej Europie. Rząd brytyjski pozostaje w najściślejszym kontakcie z rządem francuskim i nieprzerwanie zajmuje się sytuacją. Ministrowie pozostaną w obrębie Londynu w czasie weekendu i w każdym razie gabinet zbierze się znowu najpóźniej w poniedziałek.**

Natychmiast po odbyciu posiedzenia gabinetu, które trwało godzinę i trzy kwadranse, szef opozycji poseł Attlee wezwany został do Foreign



*Pod wrażeniem wypadków w Austrii*

## Blum proponuje rząd „zjednoczenia narodowego"

**Paryż, 12. III. (PAT).** Blum prowadzi w dalszym ciągu swe prace, zmierzające do utworzenia rządu. Podjąwszy początkowo swą misję w zamiarze utworzenia Frontu Ludowego z udziałem wszystkich grup do niego wchodzących, a więc również i komunistów, pod naciskiem wydarzeń austriackich, późnym wieczorem Blum zdecydował się podjąć na nowo swą koncepcję ze stycznia, mianowicie koncepcję rządu „zjednoczenia narodowego dokoła Frontu Ludowego", tzw. formuły od Marina do Thoreza. W południe rozpoczęły się obrady rady naczelnej partii socjalistycznej, na której premier Blum wygłosił długie przemówienie, obrazując sytuację polityczną wewnętrzną i zewnętrzną. Rada poparła Bluma.

W kołach parlamentarnych uważają jednak za rzecz wykluczoną, aby koncepcja rządu „od Marina do Thoreza" mogła być zrealizowana, a nawet, aby mogła sformować rząd z udziałem komunistów. Koła prawicowe i centrowe, a nawet radykalna „Ere Nouvelle", przeciw koncepcji Bluma wysuwa dziś koncepcję rządu „Ocalenia publicznego".



### REWIZJE W STRON. PRACY W POZNANIU.

**Poznań 12. III. (Telef.)** Policja poszukując tajnych ulotek przeprowadziła rewizję w lokalu Sekretariatu Stron. Pracy, w mieszkaniu studentów Antczaków oraz w lokalu Sekretariatu Wojew. Stron. Ludowego. Z Sekretariatu Stron. Pracy zabrano okólniki, maszynę do pisania i powielacz, zaś z mieszkania Antczaków jedną ulotkę. Na drugi dzień po rewizji aresztowano Feliksa Antczaka i odstawiono go do dyspozycji sędziego śledczego.

***Czas skończyć z prowokacjami Litwy***

# Polski żołnierz zastrzelony

## przez straż litewską

Warszawa, 12. III. (PAT). Urzędowo komunikują: W nocy z 10 na 11 marca 1938 r. o godz. 5 m. 40, na odcinku Marcinkance, granicy polsko-litewskiej, w pobliżu wsi Wierszeradówka, patrol K. O. P. w składzie dowódcy i żołnierza spostrzegł na terytorium Polski dwóch osobników, którzy właśnie przekroczyli nielegalnie granicę. Kiedy patrol wezwał ich do zatrzymania się, osobnicy zaczęli uciekać — jeden w głąb terytorium polskiego, drugi w kierunku terytorium litewskiego. Dowódca patrolu zaczął ścigać pierwszego, gdy drugi był ścigany przez żołnierza Stanisława Serafima, ten ostatni zbłądził w ciemnościach i znalazł się po drugiej stronie granicy, **gdzie w odległości 3-ch metrów od linii granicznej został ostrzelany przez skonsygnowaną w tym miejscu policję litewską.**

Żołnierz Serafim zmarł z odniesionych ran. Dowódca patrolu zaalarmowany w międzyczasie strzałami karabinowymi, podążył w kierunku miejsca incydentu i został w pobliżu granicy na terytorium Polski ostrzelany przez policję litewską.

Obecnie już można stwierdzić, że incydent, którego ofiarą padł żołnierz polski, **ma charakter zasadzki, zorganizowanej przez władze litewskie.**

Ten incydent jest nieuniknionym skutkiem z jednej strony nienormalnego stanu, istniejącego na granicy polsko-litewskiej z powodu upartej odmowy rządu litewskiego ustanowienia normalnych stosunków sąsiedzkich między obu krajami, a z drugiej strony — wrogiej atmosfery w stosunku do Polski, starannie utrzymywanej przez rząd litewski po tamtej stronie granicy.

**Rząd rezerwuje sobie prawo zajęcia stanowiska po uważnym zbadaniu sytuacji, jakiego wymaga powaga incydentu.**

# Votum nieufności

## dla wicemarszałka Kwaśniewskiego

Pod koniec wczorajszej dyskusji zabrał głos marsz. Prystor, który oświadczył: W przerwie posiedzenia zapoznałem się ze stenogramem przemówienia wicemarsz. Kwaśniewskiego, w szczególności z ustępem dotyczącym procesu adw. Szumańskiego. Wicemarsz. Kwaśniewski scharakteryzował zarzuty pod adresem min. Grabowskiego w liście adw. Szumańskiego, **jako dotyczące etyki, honoru i moralności.** List adw. Szumańskiego nie był publikowany, był natomiast przedmiotem zakończonej wyrokiem rozprawy sądowej.

Stwierdzić muszę w trosce o dobre obyczaje naszych obrad, **że sposób postawienia sprawy przez wicemarsz. Kwaśniewskiego wykracza poza granice dopuszczalności z trybuny parlamentarnej krytyki ministra. Z powyższych względów przywołuję wicemarsz. Kwaśniewskiego do porządku, uważając sprawę przez niniejsze oświadczenie za zakończoną.**

Sen. Siemiątkowski oświadcza, że nie idzie mu o pana min. Grabowskiego, lecz o godność ministra i naczelnego prokuratora R. P. Wicemarsz. Kwaśniewski naruszył zasadę uszanowania ministra. Wobec tego, **że** sen. Kwaśniewski jest zarazem wicemarszałkiem i jak to stwierdził marszałek, był on zmuszony przywołać go do porządku, stwierdzam, **że** nie mam zaufania do sen. Kwaśniewskiego, jako wicemarszałka i zgłaszam do laski marszałkowskiej wniosek o votum nieufności dla wicemarszałka Kwaśniewskiego.

W odpowiedzi zabrał głos min. Grabowski. W sposób bardzo ostry rozprawił się on z zarzutami wicemarsz. Kwaśniewskiego, stwierdzając, **że postawione mu zarzuty nie odpowiadają prawdzie.** M. in. przytoczył on fakt, że przypisano mu samobójstwo prezesa Sądu Apel. w Poznaniu, a to dlatego, że jakoby miał stosować wobec niego szykany, tymczasem sprawa przedstawia się wręcz przeciwnie. Staremu, zasłużonemu prezesowi Sądu Apelacyjnego — mówił min. Grabowski — 66-letniemu, o stwierdzonej 95-procentowej niezdolności do pracy, w uznaniu jego zasług, ofiarowałem stanowisko pisarza hipotecznego w Warszawie.

Stanowisko to przyjął. Miał poza tym załatwioną emeryturę. Stanowisko zaś pisarza hipotecznego miało mu przynosić 3—4 tysiące zł miesięcznie. A tu była mowa o szykanach.

Nie wiem, gdzie pan senator znalazł tytuł, **żeby tak oto, nie znając człowieka — boć przecież się nie znamy, — mieć odwagę rzucić w twarz tego rodzaju zarzut?**

Czy tylko dlatego, że ten człowiek jest ministrem sprawiedliwości, którego pan zwalcza?

Wolno go panu zwalczać, naturalnie, ale **nie wolno w ten sposób formułować gołosłownych, a przy tym jakże krzywdzących zarzutów.**

# Budżet min. W. R. i O. P. w Senacie

Warszawa, 12. III. (Telef.). Dziś przez cały dzień obraduje Senat nad budżetem Ministerstwa Oświaty. Dyskusja toczy się przy dość słabym zainteresowaniu. Uwaga wszystkich w parlamencie skupia się na wypadkach w Austrii, które są żywo komentowane w kuluarach. Ciekawość budził tylko wniosek o wyrażenie wotum nieufności wicemarszałkowi Kwaśniewskiemu zgłoszony przez sen. Siemiątkowskiego. Okazuje się, że wniosek zostanie poddany pod głosowanie dopiero w poniedziałek. Przyczyną postawienia wniosku o nieufność jest piątkowe gwałtowne wystąpienie sen. Kwaśniewskiego na forum senackim przeciwko min. Grabowskiemu.

Sprawozdawca budżetowy oświaty sen. Rudowski stwierdził, że zdołaliśmy zmniejszyć liczbę dzieci bez szkoły **z miliona do 457 tys.** Bezrobocie wśród nauczycieli szkół powszechnych **powinno zniknąć w roku przyszłym całkowicie.** Sen. Rudowski powtórzył w skróceniu i w nieco złagodzonej formie swe wywody komisyjne o konieczności wychowania religijnego młodzieży oraz **niepokojących objawach bezbożnictwa i komunizmu, które nurtują w kołach nauczycielskich zgrupowanych w Z. N. P.**

Senator ks. Łobodycz, Ukrainiec z Wołynia, skarżył się na rzekome upośledzenie Rusinów w dziedzinie szkolnictwa. W odpowiedzi na to senator ks. Radziwiłł, który podniósł, że bywając co roku na Podkarpaciu widzi jak polskie dzieci tamtejszych urzędników, gajowych i leśników nie mogą uczęszczać do szkół, gdyż cała nauka odbywa się u nich w języku ruskim. Kilku senatorów mówiło o młodzieży akademickiej. M. in. sen. Śliwiński zarzucił rządowi, że **młodzież idąc od awantury do awantury odniosła nad nim zwycięstwo w sprawie ghetta.**

*Senator Zbierski* widzi jedyną radę na obecne nastroje wśród młodzieży w szerzeniu wśród niej ideologii OZN. Bardzo ostro zaatakował młodzież *sen. Michałowicz*, mówiąc o Texasie w wyższych uczelniach, o barbarzyństwie, przy czym powoływał się na fakt pobicia we Lwowie studenta Wojciechowskiego za to, że wystąpił w obronie żydów. O finansowym upośledzeniu sztuki w budżecie mówił sen. Jastrzębowski. W przeciwieństwie do innych państw, jak Czechosłowacji, Węgier, Jugosławii, — Polska przeznacza na sztukę sumy minimalne, niejako tylko symboliczną złotówkę. *Dowodem tego jest*

KOMPROMITUJĄCA SPRAWA
OPERY WARSZAWSKIEJ,

*którą można by rozwiązać tylko przez interwencję państwa.* Niszczeją u nas zabytki architektoniczne, gdyż na ich konserwację przeznacza się zaledwie 90.000 zł. Senator Ehrenkreutz poruszył sprawą wileńską i zaznaczył, że dotyczy ona z jednej strony oficerów dywizji wileńskiej a z drugiej strony uniwersytetu. Oficerowie pułków wileńskich cieszyli się sympatią i szacunkiem społeczeństwa. Mówca nie chce wchodzić w to, jak delece było świadome, czy nieświadome wystąpienie, które incydenty wywołało, *decydującym jest, że ich przyczyną stał się docent uniwersytetu wileńskiego.* W uczelni tej panuje kult marsz. Piłsudskiego, który nie może być podważony przez jakieś pojedyńcze wystąpienia.

## Wpływ wypadków austriackich na sen. Wiesnera...

Wypadki austriackie widocznie podnieciły senatora Wiesnera, który uchodzi za reprezentanta ideologii narodowo-socjalistycznej. Wbrew ogólnie przyjętym umiarkowanym przemówieniom przedstawicieli mniejszości niemieckiej, **wystąpił z agresywną mową, wysuwając bardzo daleko idące żądania w zakresie szkolnictwa dla mniejszości niemieckiej. Żądania te streszczają się do następujących punktów: o potrzebach szkolnictwa niemieckiego rozstrzygać ma porozumienie niemieckiej grupy narodowej z władzami państwowymi; szkołom z niemieckim językiem wykładowym ma być przywrócony charakter niemiecki; szkolnictwo niemieckie winno być rozszerzone, a rozwój jego popierany przez państwo; winno być umożliwione nauczanie dzieci niemieckich przez nauczycieli niemieckich; winna być zagwarantowana możliwość wychowywania dzieci w kulturze i duchu niemieckim; winno być umożliwione wychowywanie nauczycieli w liceum niemieckim.** Mówca wyraził nadzieję, że żądania jego znajdą zrozumienie u władz i narodu polskiego.

# Hitler w drodze do Wiednia

Wiedeń, 12. III. (PAT). Kanclerz Hitler przybył o godz. 14-ej na terytorium Austrii i odwiedził w Braunau m. in. swój dom rodzinny. Prawdopodobnie kanclerz uda się również do Leonding, gdzie są pochowani jego rodzice.

# Spotkanie wojsk
## włosko-niemieckich na granicy

Berlin, 12. III. (PAT). Niemieckie biuro informacyjne donosi: W sobotę o godz. 13-tej pierwsze zmotoryzowane oddziały wojsk niemieckich, pod dowództwem komendanta pułku wysokogórskiego doszły do przełęczy Brenneru, na granicy włosko-austriackiej. Dowódca niemieckiego pułku udał się w towarzystwie oficerów do bariery granicznej i powitał dowódcę włoskiego oddziału następującymi słowami:

**„Otrzymałem od moich władz przełożonych polecenie przybycia tu nad granicę z małym oddziałem podległych mi wojsk. Oczekuje mnie tu wyższy oficer włoski.**

**Spotkał mnie zaszczyt, iż mogę zapewnić włoskiego oficera, że wszystkie dzisiejsze kroki odbywają się w duchu doskonałego koleżeństwa, tym duchu, który odpowiada przyjaznym stosunkom między narodowo-socjalistycznymi Niemcami i faszystowskimi Włochami oraz między armiami obu państw. — Proszę pana o przekazanie tych zapewnień dowódcy włoskich wojsk granicznych z polecenia generała, mojego dowódcy“.**

Oficer włoski podziękował oficerowi niemieckiemu, po czym oba oddziały oddały sobie honory wojskowe.

**Wiedeń, 12. III. (PAT). Kanclerz Seyss Inquart rozwiązał Front Patriotyczny i zarządził stopniową jego likwidację.**

## Manifestacje w Linzu przy udziale Hitlera

Wiedeń, 12. III. (PAT). Celem obserwowania zapowiedzianej wielkiej manifestacji, do Linzu przybyło wielu dziennikarzy zagranicznych.

Do zgromadzonych na rynku tłumów przemawia szereg mówców. **Pierwszy zabiera głos dowódca niemieckich sił lotniczych generał Milch, który wyraża radość, że na tej niemieckiej ziemi powitać może naczelnego wodza.** Dalej przemawia nowomianowany minister sprawiedliwości Hueber, który stwierdza, iż sprawia mu to niezwykłe zadowolenie, **iż jako członek rządu powitać może kanclerza Hitlera oraz armię niemiecką, która przychodzi nie jako najeźdźca, lecz jako gość i przyjaciel.**

O godz. 17.40 tłum wita wjeżdżającego na rynek w Linzu ministra Rzerzy Himmlera. Następnie przemawia wicekanclerz Austrii Glaise-Horstenau. Zapowiada on przybycie geniusza Niemiec, jakim jest Hitler, i jako żołnierz wita swych kolegów i towarzyszy broni.

Po nim zabiera głos minister Himmler. Mówca cieszy się, że przybywa do Linzu jako gość i przyjaciel i wyraża swą radość, **że „kanclerz zdobył dla Niemców tę część ziemi niemieckiej“.** Cieszy się on, **że „Austria powróciła do ziemi ojczystej. (Owacje). Głos krwi niemieckiej rozbrzmiewa na wszystkich ziemiach Rzeszy“.**

## Eksport zwiększony o 40 proc.

**Berlin, 12. III. (PAT). Na życzenie rządu austriackiego został eksport austriacki do Niemiec podwyższony o 40 procent. Zarządzenie nabiera mocy z dniem dzisiejszym.**

* * *

**Berlin, 12. III. (PAT).** Niemieckie biuro informacyjne donosi z Wiednia: Związkowe biuro prasowe zostało rozwiązane. Płk. Adam oraz podległy mu personel otrzymali bezterminowe urlopy.

# Wojska gen. Franco prą naprzód

**Saragossa, 12. III. (PAT). Postępy wojsk gen. Franco są tak szybkie, iż przewyższają przewidywania dowództwa. Kolumna wojsk marokańskich znajduje się już w odległości 6 km. poza Belchite i zajęła miejscowości Codo, Alcalde i Puyacan. Kawaleria posuwa się bardzo szybko w kierunku Lecera. Inne oddziały wojsk zajęły Eliete i Alacan. — Straże przednie znajdują się już w odległości 35 km. od pierwotnego frontu. Straty wojsk rządowych są bardzo znaczne. Wojska gen. Franco wzięły do niewoli 5 tys. jeńców, zdobyły 9 baterii, 7 tanków, 68 karabinów maszynowych oraz wielką ilość amunicji.**

———o———

# Uwłaszczenie imieniu marsz. Piłsudskiego
## będzie karane więzieniem

**Warszawa, 12. III. (Telef.).** Biuro Senatu komunikuje oficjalnie: W dniu 12 b. m. prezes rady ministrów gen. Sławoj-Składkowski i wicepremier Kwiatkowski, odbyli naradę z marsz. senatu A. Prystorem i wicemarszałkiem sejmu Schaetzlem. Na naradzie omówiony został plan bieżących i dalszych prac ustawodawczych oraz materiał ustawodawczy, który jeszcze w ciągu tej sesji zwyczajnej przewidziany jest do rozpatrzenia, przy czym rząd wnosi do sejmu projekt ustawy **„O ochronie imienia Józefa Piłsudskiego, pierwszego marszałka Polski“.** Projekt tej ustawy mówi: **„Pamięć czynu i zasług Józefa Piłsudskiego — wskrzesiciela niepodległości ojczyzny i wychowawcy narodu — po wsze czasy należy do skarbnicy ducha narodowego i pozostaje pod szczególną ochroną prawa“. Kto uwłacza imieniu Józefa Piłsudskiego — podlega karze więzienia, określonej w art. 2 projektu.**

Dowiadujemy się, że art. 2 projektu określa tylko górną granicę wymiaru kary i **mówi o karze do 5 lat więzienia.**

# B. prez. Hoover w Warszawie

**Warszawa, 12. III. (PAT).** Dziś w godzinach rannych przebywającemu w Warszawie b. prezydentowi Stanów Zjednoczonych H. Hooverowi złożyli wizyty członkowie ambasady amerykańskiej i delegacje towarzystwa polsko-amerykańskiego, izby handlowej polsko-amerykańskiej i b. współpracowników akcji dożywiania dzieci polskich. — Po przyjęciu wizyt p. Herbert Hoover udał się do gmachu Uniwersytetu Józefa Piłsudskiego. Zgromadzona na dziedzińcu uniwersytetu młodzież akademicka zgotowała gościowi serdeczną owację. —

**W godzinach południowych p. Herbert Hoover był przyjęty na audiencji przez marszałka Śmigłego-Rydza i p. premiera gen. Sławoja Składkowskiego. Następnie p. Herbert Hoover udał się na zamek, gdzie był przyjęty na audiencji przez Prezydenta R. P.**

———o———



## Narciarz wpadł do przepaści

*Czerniowce, 11. III. (PAT).* W górach Muntule-Mic, wskutek panującej mgły uległ wypadkowi 42-letni kupiec z Aradu, Desider Halal, który wczasie jazdy na nartach spadł ze znacznej wysokości. Ekspedycja ratownicza wydobyła jego zwłoki.

———∾———



Sygnatura: Km. 50/38.

## Obwieszczenie o licytacji ruchomości

Komornik Sądu Grodzkiego w Oświęcimiu, Feliks Winkler, mający kancelarię w Oświęcimiu, ul. Marszałka Śmigłego-Rydza Nr. 9, na podstawie art. 602 k. p. c. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 11 marca 1938 r. o godz. 11-tej w Grojcu, dwór, odbędzie się 1-sza licytacja ruchomości, należących do Jana Chrząszcza, składających się z płachty (wantuch), wagi, 2 bryczek, wozu roboczego, 20 baranów, beczkowozu, motoru benzynowego marki „Wigom“, oszacowanych na łączną sumę zł 1.720.—.

Ruchomości można oglądać w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej oznaczonym.

Oświęcim, dnia 11 marca 1938 r.

Komornik Sądu Grodzkiego:
**Feliks Winkler.**

Km. 232/37.

## Obwieszczenie o licytacji ruchomości

Komornik Sądu Grodzkiego w Dębicy, na wniosek Franciszki z Willnerów Mahlerowej w Rzeszowie, dział. przez pełn. Dra Szymona Mahlera, adwokata w Rzeszowie, ul. Kościuszki 9, na podstawie art. 602 kpc., podaje do publicznej wiadomości, że **dnia 25 marca 1938 o godz. 10,** w majętności leśnej Jazwiny, stacja kolejowa Czarna ad Tarnów, powiat Dębicki, odbędzie się pierwsza licytacja połowy ruchomości, zajętych protokółem z dnia 15. II. 1937 r. Km. 232/37 i z dn. 4. III. 1938 Km. 206/38, składających się z: 3.683 kloców drzewa sosnowego — kopalniaków, 127 i ¾ sągów drzewa mieszanego (sosnowe, brzozowe, olchowe), 7 metrówek drzewa opałowego, 31 kópek gałęzi sosnowych, stanowiących własność Dawida Rebhuna w Głogowie, oszacowanych na łączną sumę 8.213.— zł.

Ruchomości można oglądać w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej oznaczonym.

Jednocześnie Komornik **zawiadamia**, na podstawie art. 582 kpc., że sprzedaży jak wyżej zaznaczono podlega 50/100 części wymienionych ruchomości, stanowiących własność dłużnika, jako współwłaściciela majętności Jaźwiny, zaś po myśli art. 582 par. 2 kpc. innym współwłaścicielom łącznie służy prawo żądania, aby były sprzedane wszystkie ruchomości.

Dnia 11 marca 1938 r.

Komornik Sądu Grodzkiego:
**Jan Rychter.**

Numer akt.: II. Km. 329/38.

## Obwieszczenie o licytacji ruchomości

Komornik Sądu Grodzkiego w Krakowie, rewiru II., Czesław Paszyński, mający kancelarię w Krakowie, ul. Starowiślna Nr. 15, na podstawie art. 602 k. p. c. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 6 kwietnia 1938 r. o godz. 10.15 w Krakowie, ul. Szpitalna Nr. 34, odbędzie się 1-sza licytacja ruchomości, należących do Szczepana Łojka, składających się z maszyny do pisania, mebli.

Oszacowanie nastąpi przed licytacją.

Ruchomości można oglądać w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej oznaczonym.

Dnia 9 marca 1938 r.

Wierz. Kajetan Dudziak w Krakowie.

Komornik Sądu Grodzkiego:
**Czesław Paszyński.**

## Gen. Franco ogłosił „Kartę Pracy“

**Burgos, 11. III. (PAT). Korespondent Havasa podaje, że ogłoszona wczoraj przez gen. Franco t. zw. „Karta Pracy“ stanowi dokument, liczący 63 artykuły. Podkreśla on m. in. uznanie przez państwo własności prywatnej. Kapitał jest w służbie państwa a wszelkie akty indywidualne czy zbiorowe, szkodzące normalizacji produkcji uważane są za zbrodnię przeciwko państwu. Rodzina uznana jest za podstawę komórki społeczeństwa i instytucję moralną, obdarzoną niezbywalnymi prawami naturalnymi a mienie rodziny nie podlega zajęciu. Państwo dążyć będzie do nadania każdej rodzinie włościańskiej działki gruntu, mającej zaspokoić jej potrzeby i stanowiącej mienie rodzinne. „Karta Pracy“ przewiduje poza tym szereg zarządzeń dotyczących ochrony pracowników, ograniczenia czasu pracy, płatnych urlopów itd. Praca jest obowiązkiem społecznym.**

# *Wiadomości z kraju*

## Złoty jubileusz kapłański ks. biskupa A. Laubitza

Ojciec św. Pius XI wystosował do Ks. Biskupa Antoniego Laubitza pismo odręczne z okazji jego złotych godów kapłańskich. Pismo to Ks. Prymas Kardynał August Hlond wręczył osobiście w Gnieźnie Dostojnemu Jubilatowi. Będzie ono odczytane w bazylice św. Wojciecha w Gnieźnie w czasie uroczystego nabożeństwa w niedzielę 20 bm. P. Prezydent Rzplitej odznaczył Ks. Biskupa A. Laubitza wielką wstęgą orderu Polonia Restituta. Insygnia orderu doręczone zostały Jubilatowi dn. 11 bm. w dzień jubileuszu przez wicewojewodę poznańskiego p. Lepkowskiego, jako reprezentanta P. Prezydenta R. P. w obecności kapelana P. Prezydenta ks. prał. J. Humpoli. (KAP).

## B. woźny płk. Sławka skazany za komunizm

Oskarżony o komunizm odpowiadał przed sądem w Warszawie 26-letni Cz. Stańczykowski, schwytany przez policję przy zbiegu Nalewek i Franciszkańskiej w przeddzień rocznicy rewolucji bolszewickiej w Rosji 6. XI. r. ub. Przy zatrzymanym wraz z dwoma żydami Stańczykowskim znaleziono bibuły komunistyczne. W urzędzie śledczym stwierdzono, iż jest to znany członek *komitetu komunistycznego na Ochocie*. W więzieniu Stańczykowski solidaryzował się z komunistami. Ciekawe jest, że *Stańczykowski w 1932 r. był woźnym w klubie B. B. i woźnym u płk. Sławka*. Oskarżony nie przyznaje się do winy i twierdził, że będąc pijany, podniósł z ziemi zgubione papiery, które schował do kieszeni, myśląc, że są to gazety.

Sąd skazał Stańczykowskiego na 4 lata więzienia.

## Skazany defraudant znikł z sali sądowej

Sąd Okr. w Poznaniu rozpatrywał sprawę Witolda Tłuskiego, kierownika działu reklamy „Ruchu" oskarżonego o zdefraudowanie 40.000 zł Oskarżony bronił się, że wydał te pieniądze na łapówki dla urzędników rozmaitych firm za powierzanie reklam „Ruchowi". Sąd Okr. uznał Tłuskiego winnym defraudacji conajmniej 25.000 zł. i skazał go na karę 2 i pół roku więzienia. Sąd postanowił natychmiast aresztować oskarżonego, lecz ten znikł ze sali sądowej przed ogłoszeniem wyroku.

## *Przemyśl*

**SĘDZIA S. O. P. EMIL GOTTAS PRZENIESIONY** został na równorzędne stanowisko do Sądu Okręgowego we Lwowie. Wójtem gminy Mściska-wieś wybrany został p. Wojciech Winiarz, rolnik ze Strzelczysk.

**ZBIÓRKA** na Polskie Szkolnictwo Zagraniczne dała czystego dochodu 228 zł. 78 gr.

**NOWE KOŁO ZWIĄZKU HALLERCZYKÓW** zawiązało się w Dubiecku powiat Przemyśl.

**P. BRUNO GRUSZKA OD PÓŁ ROKU PRZEBYWA W ARESZCIE** śledczym w Przemyślu, wybrany na ostatnim Kongresie Stronnictwa Lud. prezesem Rady Naczelnej. Areszt działacza ludowego wciąż trwa, chociaż z procesów przeciw strajkującym chłopom wynika, że p. Gruszka nawoływał stale do zachowania spokoju. P. Gruszka odznaczający się dużą tuszą stracił na wadze, jak się jednak z zupełnie pewnego źródła dowiadujemy, wiadomości o złym stanie jego zdrowia nie odpowiadają prawdzie.

**ZA NIELEGALNY HANDEL SAHARYNĄ** stawali przed Sądem Okręgowym w Przemyślu na sesji wyjazdowej w Jarosławiu dwaj żydki Szymon Roth i Pinkus Damaszek z Radzimina, oraz Seńko Przyszlak z Nienowia. Sąd sprawę Damaszka wyłączył, zaś oskarżonego Rotha, który już dwukrotnie był karany za nielegalny handel sacharyną zasądził na 8 miesięcy więzienia i 1000 zł. grzywny z zamianą w razie nieściągalności na 40 dni aresztu. Seńko Przyszlak skazany został na 10 zł. grzywny.

**ZEBRANIE ODDZIAŁU L. O. P. P.** w Jarosławiu odbyło się pod przewodnictwem p. dyr. Falenty. Przewodniczący Zarządu Koła p. płk. Łukoski oraz skarbnik p. Hant złożyli roczne sprawozdanie, po czym wybrano nowy Zarząd w osobach: p. p. pułk. Łukoski, insp. Wacykiewicz, dyr. Kurek, Ładnowski, Bury, kpt. Gołda, dr. Reszlar i inż. Tokarowski.

**POLACY-KATOLICY PRZEMYŚLA.** W niedzielę dn. 18 bm. o godzinie 5.30 popoł. w sali „Sokoła" odbędzie się manifestacyjne Zebranie Publiczne urządzane przez Stronnictwo Narodowe w sprawie niecnego mordu popełnionego na osobie katolickiego Kapłana. W całej Polsce antykomunistyczne zebrania jednoczą cały ogół polski. — Przemawiać będą radni miejscy p. p. mgr. Bilan, adw. dr Kropiński i b. radny p. Kwiatek.

**SAMOBÓJSTWO STARCA.** Właściciel realności przy ul. E. Orzeszkowej odebrał sobie życie przez powieszenie się śp. niejaki Rogel, liczący 87 lat. Powodem rozpaczliwego czynu miały być niesnaski rodzinne.

**ZEBRANIE KOMITETU POMOCY ZIMOWEJ** w Jarosławiu wykazało w sprawozdaniu, iż w styczniu b. r. objętych było pomocą doraźną 442 rodzin bezrobotnych. Na ten cel wyasygnowano w artykułach żywnościowych datki na kwotę 5.980 zł., węgli na kwotę 714 zł., oraz ziemniaków na 683 zł.

**PRZEMYSKIE „FREDREUM"** powtarza w niedzielę dnia 13 bm. świetnie wystawioną i odegraną komedię Niewiarowicza — p. t.: „Gdzie diabeł nie może" — po raz ostatni.

## *Lwów*

**WALNE ZEBRANIE TOW. WZAJEMNEJ POMOCY MEDYKÓW U. J. K.** odbyło się dnia 8 bm. Zgłoszona została tylko jedna lista, złożona z członków Młodzieży Wszechpolskiej z p. Eug. Olewiczem na czele. Listę przyjęto przez aklamację.

**ZWOLNIENIE P. TEODORA KOCWY Z ARESZTU.** Po miesięcznym pobycie w areszcie zwolniony został w piątek p. T. Kocwa, jeden z głównych świadków obrony w procesie inż. Doboszyńskiego. P. Kocwa odjechał do Warszawy, gdzie studiuje prawo na uniwersytecie.

**PRZEDTERMINOWE ZWOLNIENIE RUDROFFA.** Znany przemysłowiec i właściciel ziemski p. Stan. Rudroff został zwolniony z więzienia po odsiedzeniu 2/3 kary.

## *Kielce*

**PODCZAS OBŁAWY POLICYJNEJ,** urządzonej w lasach około wsi Gorzakiew, pow. stopnickiego, za grasującymi w okolicy przestępcami, jeden z patroli, złożony z dwóch posterunkowych, natknął się na dwóch osobników, którzy na widok policji usiłowali zbiec. Zatrzymany jeden z nich Stefan Urbański stawił opór, przy czym w czasie szamotania się, niezabezpieczony karabin posterunkowego St. Szulca wypalił, trafiając posterunkowego tak nieszczęśliwie, że ranny po przewiezieniu do szpitala skutkiem odniesionej rany zakończył życie.

**ZJAZD PRACOWNIKÓW UMYSŁOWYCH W KIELCACH.** Międzyzwiązkowa Komisja Porozumiewawcza związków pracowników woj. kieleckiego, zwołała na dnie 12 i 13 b. m. do Kielc zjazd delegatów organizacji pracowników umysłowych z całego województwa. W drugim dniu zjazdu odbędzie się publiczne zgromadzenie sprawozdawcze. Obrady toczyć się będą w sali teatru Polskiego. W zjeździe przewiduje się udział około 2.000 pracowników umysłowych instytucji państwowych, samorządowych, publiczno-prawnych i prywatnych. Do udziału w obradach zaproszeni zostali przedstawiciele władz, posłowie i senatorowie, reprezentanci central organizacji robotniczych.

**INTERWENCJA WŁADZ MIEJSKICH SKARŻYSKA W WARSZAWIE.** Delegacja m. Skarżyska z burmistrzem Tatkowskim i wice-burmistrzem Maciejewskim na czele, czyniła starania u miarodajnych czynników w Warszawie o utworzenie powiatu w Skarżysku-Kamiennej, o upaństwowienie gimnazjum i o powiększenie kontyngentu kredytów na budownictwo w mieście. Uzyskany kredyt w sumie 90.000 zł stanowi zaledwie 5 proc. wartości nowo wzniesionych w ostatnim roku 130 jedno- do czteropiętrowych budynków mieszkalnych. Delegacja zabiegała również o pomoc kredytową na budowę wodociągów i kanalizacji, oraz na rozbudowę i modernizację rzeźni miejskiej. Obecnie tempo rozwoju miasta i wielki zasięg potrzeb związany z urządzeniami miejskimi nie idą w parze z możliwościami finansowymi miasta. Budżet gminy cierpi głównie dlatego, że fabryki państwowe wpływając z jednej strony na dynamikę rozwojową miasta, stwarzają nowe potrzeby, na których zaspokojenie nie ponoszą żadnych wydatków.

**GŁÓD W GMINIE CIANOWICE.** Ludność wszystkich prawie wiosek gm. Cianowice, w okolicy Ojcowa, dotkniętych klęską powodzi i gradobicia w 1936 r., cierpi od roku straszną nędzę z powodu braku zboża, ziemniaków i paszy dla bydła. W 80 prawie procentach ludność tej gminy od lipca roku ubiegłego żywi się jedynie ziemniakami bez omasty. Większość dzieci i kobiet chodzi boso. Sporo dzieci nie chodzi do szkoły z powodu braku obuwia. Ludność Cianowic oczekuje niezwłocznej pomocy, gdyż niewielki zapas ziemniaków jest już na wyczerpaniu. Grozę położenia potęguje nadchodzący przednówek i pora rozpoczęcia zasiewów. Zubożali i wyczerpani z żywności rolnicy oblegają zarząd gminny i starostwo olkuskie niemal codziennie z błaganiem o pomoc.

# Polemika na temat pomnika Grażyńskiego

W „Słowie" wileńskim ukazał się przed niedawnym czasem artykuł-reportaż o stosunkach w kamieniołomach, w Klesowie na Wołyniu, należących do Związku Powiatów Śląskich. W artykule powiedziano, że pomnik Grażyńskiego, wojewody śląskiego, postawiony na terenie kamieniołomów, powstał z intencji „służalczej", zastosowanej wedle „śląskich wzorów". W artykule tym ponadto wspomniano o wyzysku robotników oraz o luksusowym pałacu, w którym mieszkają dyrektorzy. Artykuł „Słowa" został przedrukowany przez „Gońca Warszawskiego". W obronie wojewody Grażyńskiego stanęła „Polska Zachodnia", która wysłała swego współpracownika do Klesowa, by zbadał na miejscu tamtejsze stosunki. Według więc relacji „Polski Zachodniej", na terenie kamieniołomów nie wystawiono pomnika, tylko obelisk, a plakietę wojewody Grażyńskiego zamieszczono na nim, by wyrazić wdzięczność za opiekę nad kamieniołomami. Nie ma tam też żadnego pałacu, tylko odnowiony domek drewniany. Nie istnieje zaś rzekomy wyzysk robotników, a jedną z przyczyn nagonki, jak to określa „Polska Zachodnia", jest konkurencja, gdyż w Klesowie jest kilka przedsiębiorstw żydowskich, a tylko jedna polska placówka. Kto ma rację?

# Litwini podcinają egzystencję polskich gimnazjów

Donoszą z Kowna, że władze litewskie usiłują przy pomocy coraz to nowych szykan podciąć egzystencję gimnazjów polskich, w szczególności gimnazjum w Kownie i stopniowo doprowadzić do likwidacji tych szkół możliwie bez rozgłosu. I tak np. w dalszym ciągu nie nadsyła się odpowiedzi na memoriały złożone przez „Pochodnię" prezydentowi państwa w sprawie bezprawnych żądań ministerstwa oświaty usuwania uczniów z polskich gimnazjów. Mianowany na miejsce usuniętego dyrektora Abramowicza, dyrektor gimnazjum kowieńskiego Wialbut, rzekł się tego stanowiska, nie mogąc podjąć się wykonania zarządzenia o usuwaniu uczniów.

Obecnie ministerstwo oświaty wystąpiło z nowym żądaniem skreślenia b. dyrektora gimnazjum p. Abramowicza z listy nauczycieli i wykładowców i przedstawienia nowego rozkładu lekcyj, w którym p. Abramowicz nie figurowałby jako wykładowca.





# *Z szerokiego świata*

**TERROR ARABSKI W PALESTYNIE NIE USTAJE.** Brytyjski pluton wywiadowczy, który przeprowadzał rekonesans w południowej Palestynie, natknął się między Safed a Tarszieh na uzbrojoną bandę Arabów. W czasie starcia, jakie się wywiązało, zabity został jeden żołnierz brytyjski oraz 5 Arabów. W piątek operacje wojskowe zostały wznowione. Zdaje się, że chodzi tu o bandę 300 Arabów, która od pewnego czasu grasuje w okręgu Galilei. Wzdłuż całej północnej granicy Palestyny, wojska brytyjskie podjęły ostatnio energiczną i szeroko zakrojoną akcję, celem oczyszczenia tej części kraju od terrorystów.

**MATKA OSZALAŁA PO ZGONIE 4-GA DZIECI.** Straszny dramat rozegrał się w miasteczku Saverne w pobliżu Strasburga. Niejaka pani Verling wyszła jak zwykle o godzinie 8-ej w celu poczynienia zakupów, pozostawiwszy w pokoju sypialnym czworo drobnych dzieci, które zamknęła na klucz. Po pewnym czasie sąsiedzi zauważyli dym wydobywający się z mieszkania pani Verling. Zawezwani strażacy zdołali przedostać się do pokoju, gdzie były zamknięte dzieci; dopiero po dłuższym czasie, kiedy ciała nieszczęśliwych były całkowicie zwęglone. Dowiedziawszy się po powrocie do domu o śmierci swych dzieci, pani Verling oszalała.

**P. K. P. Oddział Drogowy w Nowym Sączu.**

**„W Z M I A N K A".**

Zwraca się uwagę na ogłoszony w Monitorze Polskim przetarg na składania ofert na wykonanie robót malarsko-lakierniczych, kaflarskich, dekarsko-blacharskich, stolarskich, ciesielskich, murarskich, szklarskich i ślusarskich w okręgu Oddziału Drogowego P. K. P. w Nowym Sączu. — Informacji udzieli Oddział Drogowy P. K. P. w Nowym Sączu.

## *Spory wśród socjalistów*

# Belgia w obliczu nowego przesilenia w rządzie

Z trudem utworzony przed paru miesiącami rząd belgijski Emila Jansona, jednego z najwybitniejszych adwokatów belgijskich, członka partii liberalnej, co chwila napotyka na trudności wewnętrzne. Stanowi to jakby przedłużenie tego niezwykle długotrwałego przesilenia rządowego, które nastało po ustąpieniu tak wybitnej osobistości, jaką jest van Zeeland. Rząd van Zeelanda był rządem jedności narodowej. **Desygnowani przez króla kolejno premierzy chcieli formować swe rządy również na zasadzie jedności narodowej, ale musieli ustąpić przed piętrzącymi się trudnościami, mimo że trzy główne partie belgijskie uznawały słuszność takiej podstawy formowania rządu.** Nie udało się utworzyć rządu ani de Manowi, ani Pierlotowi, ani Spaakowi. Trudności tkwiły w niezadowoleniu z pozycyj, jakie stronnictwa zajmowały w poprzednim rządzie. Socjaliści żądali dla siebie jako najliczniejszej partii foleta premiera, ale katolicy nie chcieli się na to zgodzić, gdyż już od dłuższego czasu z obawą śledzili wzrost wpływów socjalistycznych w kraju. Liberałowie dążyli do wzmocnienia swej dotychczasowej pozycji w rządzie.

**Pięć tygodni trwało przesilenie rządowe, aż wreszcie udało się utworzyć rząd pozaparlamentarny,**

do którego weszło prócz premiera 6 socjalistycznych ministrów, 5 katolików, 2 liberałów. Kompromis w sprawie składu rządu doszedł pod wpływem obawy, że król Leopold nie widząc innego wyjścia z sytuacji, pomyśli o nowych wyborach.

Polityka nowego rządu wywołała wkrótce niezadowolenie szczególnie wśród socjalistów. Socjalistom nie w smak szły szczególnie poczynania ministra spraw zagranicznych Spaaka, mimo że jest on członkiem socjalistycznego stronnictwa. Spaak przedstawił niedawno motywy swego postępowania na zgromadzeniu Rady Głównej belgijskiego stronnictwa socjalistycznego i

**przeciwstawił się żądaniom towarzyszów partyjnych,**

**którzy domagali się, by polityka zagraniczna Belgii była zgodna z postanowieniami kongresów socjalistycznych i „duchem międzynarodówki robotniczej“. A dodać trzeba, że partia belgijska socjalistyczna czuje się specjalnie powołaną do strzeżenia „ducha międzynarodówki robotniczej“, bowiem przewodniczącym tej międzynarodówki jest socjalista belgijski de Brouckere.** W toku obrad Rady Głównej Belgijskiej Partii Robotniczej, zarzuty pod adresem de Spaaka sformułował poseł Buset, który wywodził, że prowadzona od pewnego czasu belgijska polityka „niezależności“ może zadowolić tylko „reakcjonistów“, flamandczyków, „Rexa“ i bardzo niewielu socjalistów.

**Jest to — mówił on — przede wszystkim polityka króla.**

Belgia nie posiada już obecnie wskutek tej polityki porozumienia sztabów generalnych i nie jest przygotowana do wojny. Następnie Buset wypominał, że

> **Belgia opuściła Hiszpanię( tj. pomoc dla czerwonej Hiszpanii), że uznaje zabór Abisynii, że osłabia swoją pozycję w Kongo, opuszcza Austrię i przygotowuje kapitulację Czechosłowacji, że z winy polityki międzynarodowej, popieranej przez Belgię, Stany Zjednoczone znowu przestały interesować się Europą, że Belgia przyczyniła się fałszywą polityką do ruiny bezpieczeństwa powszechnego itd.**

Referent przypomniał rezolucję partyjną z października ub. roku, w której postanawiano popierać politykę Ligi Narodów, bojkotować Japonię, zaniechać polityki nieinterwencji w Hiszpanii.

**MIN. SPAAK BRONIŁ ENERGICZNIE SWEGO POSTĘPOWANIA.**

Odpowiadając na zarzuty minister powołał się przede wszystkim na to, że kongresy partyjne nie wskazywały dokładnie wytycznych polityki zagranicznej. To, że ostatnio kongresy polecały popierać politykę Ligi Narodów, nie może wystarczać, bo to nie jest jeszcze program polityczny. Omawiając zaś politykę Ligi Narodów podniósł, że

**„nie można od Ligi Narodów wymagać tego, czego ona uczynić nie może“**

**i przypomniał towarzyszom partyjnym, jak to jeszcze niedawno napadali na Ligę Narodów i rozentuzjazmowali się nią dopiero wtedy, gdy do Ligi przystąpiła Rosja Sowiecka.** Wspominając o hasłach międzynarodówki socjalistycznej minister podkreślił, że międzynarodówka wskazuje, jaki byłby ideał w polityce międzynarodowej, zaś ministrowie muszą zawierać kompromisy i powołał się na przykład zagranicznych ministrów socjalistycznych, których działania są sprzeczne z wskazaniami międzynarodówki. Na zarzuty niepopierania polityki Ligi Narodów Spaak odpowiedział, że instytucja ta jest obecnie zdyskredytowana i

**powołał się na brutalnie szczerą opinię Chamberlaina o Lidze.**

**Spaak wskazywał dalej na przesunięcia, jakie dokonują się wśród zwolenników Ligi, którzy zamiast formowania bezpieczeństwa powszechnego, myślą o utworzeniu bloku państw demokratycznych przeciwko faszyzmowi.** Spaak oświadcza, że nie może zgodzić się na politykę bloków, gdyż prowadzi ona do wojny.

Minister odparł również zarzuty w sprawie uznania podboju Abisynii i wskazał, że nastąpiły wydarzenia, które świadczą, że Belgia już dawno pogodziła się ze stanem faktycznym, wobec czego byłoby obłudą spierać się o kwestię przyznania królowi włoskiemu tytułu cesarza Abisynii. W zakończeniu minister postawił sprawę na ostrzu noża i powiedział:

> **„Żądam od partii socjalistycznej jasnego wypowiedzenia się. Albo partia zatwierdzi moją politykę i w takim razie będzie musiała mnie popierać, albo też ją potępi, z czego wyciągnę niezwłocznie jedyną możliwą konsekwencję logiczną, to znaczy ustąpię z rządu“.**

Dyskusję nad przemówieniem Spaaka odroczono do czasu powrotu z Hiszpanii kierownika stronnictwa Vanderveldego. Po wznowieniu obrad, przeważna część mówców w ostry sposób atakowała Spaaka. Po stronie ministra stanął jedyny Mertens.

**Zaatakował on ostro Rosję i podniósł, że zachowała się ona „w sposób podły“ wobec Hiszpanii,**

**gdyż żądała zapłaty w złocie za wszystko, czego dostarczyła, a także za to, co zostało zatopione na morzu Śródziemnym. Nadto uzależniała ona swe dostawy od spełnienia pewnych warunków politycznych.**

Vandervelde polecił głosować za zaufaniem, lecz bez udzielania pełnomocnictwa in blanco.

**W GŁOSOWANIU UCHWALONO VOTUM ZAUFANIA SPAAKOWI 73 GŁOSAMI PRZECIWKO 17.**

**Ale trzeba zaznaczyć, że jednak głównym motywem uchwalenia votum zaufania Spaakowi była obawa wzięcia odpowiedzialności za przesilenie rządowe tym więcej, że obecna sytuacja w rządzie pozwala socjalistom utrzymać znaczne wpływy na sprawy gospodarcze i finansowe.** Można nawet powiedzieć, że Spaaka uratował wzgląd na de Mana, socjalistycznego ministra finansów. Ale gdy oto znikło niebezpieczeństwo grożące rządowi od strony polityki zagranicznej, pojawiło się drugie znaczniejsze niebezpieczeństwo z powodu właśnie ministra de Mana. **Ustąpił on w czwartek z rządu, powołując się na zły stan swego zdrowia. Na razie ustąpienie jego jest tylko formalne, bowiem poprosił o urlop czterotygodniowy. Ale ponieważ dodał, że nie wie, czy po czterech tygodniach będzie mógł wrócić na swe stanowisko,** będziemy prawdopodobnie wkrótce świadkami, być może, poważnych zmian w wewnętrznym życiu Belgii.

P. O.

# Przegląd prasy

## Możliwość porozumienia legionistów z P. P. S.

„Warsz. Dziennik Narodowy“ zestawia wiadomość „Słowa“ o „pakcie nieagresji między P. P. S., a rządem“ z wiadomością, iż Z. N. P. interweniował u czynników rządowych, by władze skonfiskowały „Falangę“ za fotomontaż odnoszący się do Z. N. P. Organ Stron. Narodowego oświadcza, iż możliwość współpracy P. P. S. z obecnie rządzącymi kołami

> „istnieje. Przecież obóz legionowy wywodzi się z lewicy w szczególności z PPS. Ponadto PPS. poparła zamach majowy i przyczyniła się do t. zw. jego „legalizacji“. Jeśli przeto znajdzie się podstawa polityczna do współdziałania pośredniego — o istnieniu którego przecież nikt nie wątpi — zakrzątną się energicznie dokoła tej sprawy — interes musi być ubity. Ktoś — rzecz prosta — poniesie koszta tej tranzakcji, ale przy dobrej woli ich rozmiary można znacznie zredukować.
>
> Dla tego też wiadomości „Słowa“ zasługują na poważniejsze potraktowanie, mają bowiem podstawy zarówno psychologiczne jak i historyczne. Obserwacja zaś ewolucji politycznej jaka się odbywa coraz bardziej, wskazuje na to, że pozbawiony oparcia w społeczeństwie obóz rządowy, poruszany jakąś ukrytą sprężyną, zaczyna się wolno przesuwać ku lewicy, szukając na tej drodze szerszego oparcia i odrodzenia.
>
> Dla tego też i to drobne zdarzenie jakim było naradzanie się ultra-lewicowców z ministrem spraw wewnętrznych nad konfiskatą, nabiera charakterystycznej wymowy“.

„Robotnik“ rozprawia się z doniesieniem „Słowa“ o porozumiewaniu się rządu z P. P. S. Przeczy, jakoby wicemarsz. Korsak ułożył ordynację wyborczą dla 6 miast po porozumieniu z p. Kwapińskim. Ale ani słowem nie porusza innych punktów doniesienia „Słowa“... Więc trzeba je uważać za prawdziwe.

## Szkoła wyznaniowa i jej przeciwnicy

„Dziennik Polski“ (Lwów) występuje przeciw ks. Kosibowiczowi z „Przeglądu Powszechnego“, który postawił postulat szkoły wyznaniowej.

> „Trudno — pisze — uznać słuszność i taktowność wszystkich poczynań naszego kleru, który zaczyna szerzyć niechęć do innowierców. Propagowanie nieufności i niechęci między Polakami katolikami a Polakami protestantami i ewangelikami, których jest dużo zwłaszcza w województwach zachodnich, przynosi niewątpliwie szkodę narodowi i państwu. Z tego względu postulat t. zw. szkoły wyznaniowej, chociaż ma ona wiele stron dodatnich (eliminacja żydów), wydaje nam się rzeczą wątpliwą ze stanowiska tego właśnie „programu wielkiej, narodowej“ Polski, o którym pisze ks. Kosibowicz. Sądzimy, iż wystarczy, by w obecnym ustroju szkolnym nauczanie nie stało w sprzeczności z nauką katolicką“.

„Dziennik Polski“ dał się niedawno poznać jako tropiciel masonów i „hurra-katolik“. Taki to jest jego „katolicyzm“, że każe się nam kontentować tym, co mamy, — t. j. hegemonią Z. N. P. w szkole... Jego zaś poglądy na sprawy wyznaniowe żywcem przypominają „pozytywne chrześcijaństwo“ Hitlera.

## Obrońcy masonerii

„Jutro Pracy“ donosi, że znany prezes „Klubu Demokratycznego“ prof. Michałowicz urządził u siebie zebranie studentów medycyny Uniwersytetu warszawskiego w sprawie — masonerii.

> „Zgromadziło się około 50 osób. Dyskusja przy herbatce przeciągnęła się dobrze po północy. Profesor, Doktor i Senator (w jednej osobie) M. „wykładał“ cuda o masonerii, twierdząc, że **wśród pomników w Warszawie, dwa jedynie nie przedstawiają nie masonów: Kopernik i król Zygmunt III. Reszta — sami „nasi“ „bracia“.**
>
> Daje dużo do myślenia fakt, iż tego rodzaju zebranka na medycynie pod przewodnictwem prof. M. odbywają się systematycznie od pewnego czasu, przy czym wiadomo, jaki tam panuje duch i ton“.

Więc masoneria krząta się. Znamienne, że wśród studentów.

## Zbrodnia w Luboniu — ostrzeżeniem

P. Radziejowski porusza w „Przeglądzie Katolickim“ sprawę zamordowania ś. p. ks. Streicha.

> „Z różnych szczegółów ujawnionych w prasie możemy dojść do wniosku, że nasza urzędowa walka z komunizmem, niestety cierpi widocznie na braki organizacyjne. Jeśli wiadomo dziś, iż Wawrzyniec Nowak, poszukiwany przez sąd, za ciężkie znieważenie wysokiego urzędnika w Małopolsce Wschodniej, mógł bezkarnie od dłuższego czasu szerzyć w Luboniu bezbożnictwo i organizować komunistów, werbowanych z szeregów socjalistycznych — to nie było w porządku i ktoś za to musi być odpowiedzialny.
>
> Nas katolików aktywizm komunistyczny nie przeraża. Zdajemy sobie sprawę z niebezpieczeństwa, ale właśnie dla tego musimy mocniej niż dotąd zewrzeć nasze szeregi. Propagandzie nienawiści — trzeba przeciwstawiać chrześcijańską miłość Boga i bliźniego i ideę sprawiedliwości społecznej według zasad Ewangelii.
>
> Wiemy też, iż w ostatnich dziesięcioleciach naszą kulturę nieustannie zatruwają czynniki jej wrogie. Katolicką Polskę wciąż się laicyzuje. Otóż w imię dobra i spokoju publicznego tej laicyzacji należy położyć kres. Trzeba zburzyć legendę, iż prawdziwy postęp polega rzekomo na niedowiarstwie i obojętności religijnej, boć taki właśnie „postęp“ w rzeczywistości jest cofaniem się wstecz, powrotem do barbarzyństwa, które rodzi zbrodnię“.
>
> „Akt ten terroru — pisze „Myśl Narodowa“ — wygląda na hasło umówione, a jednocześnie posłużyć ma za ostrzeżenie: oto co, was czeka, jeśli ośmielicie się walczyć z nami.
>
> Terror komunistyczny, organizowany przez zwartą w działaniu grupę, metodami „naukowemi“, pragnie uzyskać aprobatę tłumów, wyżywa się w swem pierwszem stadium przewrotu na warstwie przewodniczącej duchowo narodowi. Z zasady poza tym żeruje na niższych stronach duszy, takich jak strach, albo okrucieństwo.

## *List z Rzymu*

# Co Włochy zyskały na autarkii gospodarczej

Rzym, marzec.

W realizacji autarkii gospodarczej (samowystarczalności) bierze się pod uwagę dwojaki cel: a) polityczny, polegający na uwolnieniu się spod wpływu i kontroli obcych organizmów gospodarczych; b) ekonomiczny, wzmożenie produkcji przemysłowo-rolnej, aby przez to zredukować wydatki na import, zmniejszyć deficyt bilansu handlowego, zjadającego powoli ogólny dochód narodowy.

**PRZYCZYNY WALKI W ITALII.**

Te dwa zasadnicze powody kierowały pracami II Sesji Głównego Komitetu Korporacyjnego (skupia on 45 różnych korporacyj i 320 komisyj i komitetów technicznych) pod koniec roku 1937. Przewodniczył Duce, udział brali członkowie Rady Ministrów, kierownicy korporacyj, eksperci wydelegowani przez Instytuty Naukowe, a owocem dyskusji było ustalenie programu kampanii na okres 1938—1941. Przebieg tych obrad był bardzo pouczający.

Trudne położenie gospodarcze Italii w okresie wojny abisyńskiej, na skutek zastosowania sankcyj i wzrostu deficytu budżetowego (20 miliardów lirów kosztowała impreza afrykańska) oraz handlowego, zmusiły kierowników gospodarki faszystowskiej do szukania środków zaradczych. W latach przedwojennych, 1911—1913, kiedy skarb italski ratował się wpływami z turystyki (455 milionów lirów), kwotami przesyłanymi przez emigrantów (670,000.000 lirów), dochodem z frachtów morskich i kolei (155 milionów lirów), deficyt handlu zagranicznego wahał się średnio w cyfrze 7,458.000.000 lirów (przy ówczesnym kursie). Po wojnie europejskiej emigracja z Włoch napotkała drzwi zamknięte do innych krajów, turystyka przybrała charakter masowy, a przez to i tani, kraj zaś nie bogaty w kopaliny, musiał płacić rezerwami złota za towary sprowadzane z zagranicy. Tak np. w ostatnich latach sprowadzono stałego paliwa (węgiel) za 1,5 miliarda lirów, płynnego (nafta i pochodne) za 1 miliard, minerałów oraz metali za 1,5 miliarda, tłuszczów zwierzęcych, roślinnych i półoleistych za 700 milionów, włókna i przędzy (bawełna i wełna) za 2 miliardy.

**REZULTATY I PLANY AUTARKICZNE.**

Według danych dostarczonych przez źródło miarodajne, bo przez samego ministra korporacyj, Lautini'ego, gospodarka autarkiczna dała następujące rezultaty:

1) na odcinku produkcji rolnej w r. 1937 zebrano 80 milionów kwintali zboża, przy czym dla zapewnienia samowystarczalności projektuje się podniesienie wskaźnika do cyfry 90 milionów; wzrosła również wydajność z hektara z 14 na 16 kwintali. Produkcja kukurydzy podniosła się z 34 na 36 milionów kwintali.

Dalsza gałąź produkcji rolnej, to oliwa, której w r. 1937 wytłoczono 2,5 milionów, zamiast dotychczasowych 1,5 milionów kwintali. Projektuje się dla wzmożenia tempa produkcji zasadzenie 7 milionów oliwek i w tym celu wstawia się do budżetu 40 milionów lirów.

2) W zakresie produkcji tekstylnej, celem uniezależnienia się od zagranicy, zastosowano eksperymenty techniczno-chemiczne w przemyśle, polegające na lepszym wykorzystaniu włókna, ulepszaniu jego oczyszczania i miękczenia, wynaleziono pochodny produkt z przeróbki mleka, tzw. „lanital“. Oczywiście stracił na tym konsument, dostając do ręki materiały gorsze, ale zarobił skarb państwa, bo import np. bawełny zmniejszył się w ciągu 1936 r. z 2 milionów kwintali na 1 milion, zaś import wełny wynoszący około 600—700.000 ton, zupełnie zlikwidowano. Projektuje się dalsze prace w tym kierunku.

3) W zakresie produkcji chemicznej, zainteresowano się próbami zmierzającymi do wytwarzania sztucznej celulozy, której dotąd importowano za 200 milionów lirów z krajów Europy północnej; polecono więc Leśnej Milicji Faszystowskiej sadzić plantacje topoli na nieużytkach, zaś chemikom badać wartość włókien kukurydzy, trzciny cukrowej, trzciny pospolitej, jałowca, jako materiałów mogących posłużyć do stworzenia celulozy syntetycznej. Na razie nie wyszło się jednak poza okres prób.

4) Większymi sukcesami może się pochwalić Italia na polu wykorzystania naturalnych źródeł energii elektrycznej, celem redukcji importu węgla. Już dziś 11 miliardów kilowatów oddano do dyspozycji przemysłu metalurgicznego, chemicznego, kolei, zaś w r. 1941 cyfra ta podniesie się do 14 miliardów. Wykryto nowe pokłady węgla w Arsa nad Adriatykiem i w Sardynii, co pozwoliło zwiększyć cyfrę górników do 8000 (zamiast 2000), a na rok 1941 obliczono, że uda się wydobić 4 miliony ton węgla kamiennego i 3 miliony brunatnego, co pozwoli zredukować import wynoszący obecnie 13 milionów ton.

5) Co się tyczy paliwa płynnego (nafta), to trwają dalej poszukiwania w kraju i Abisynii, — eksploatuje się koncesje naftowe w Albanii, — wykorzystuje się złoża łupku bitumicznego i pokłady asfaltu, ale i rezultaty osiągnięte są na razie niewielkie.

6) Ogólny wzrost produkcji poszczególnych minerałów w zestawieniu za pierwsze 9 miesięcy r. 1935 i tenże sam okres roku 1937 przedstawia się następująco: wyprodukowano żelaza o 69 proc. więcej, rtęci — 50 proc., ołowiu 44 proc., cynku 25 proc., pirytu żelaza 10 proc., siarki 18 proc.

**WNIOSKI.**

Praktycznie cała autarkia przyniosła pewne zyski w zaoszczędzeniu niektórych sum pieniężnych, przeznaczonych na obsłużenie importu, niemniej nie usunęła widma deficytu w handlu zagranicznym, wynoszącym 5 miliardów lirów za rok 1937; ponadto molochem zjadającym rezerwy skarbowe stała się Abisynia, gdzie inwestycje idą w setki milionów, zaś dochód z nowej kolonii ograniczył się do 7 transportów skór i 12 okrętów kawy. Dochody skarbu zmalały wskutek spadku wpływów turystyki i przewozów morskich, a rząd ratuje się podnoszeniem cen towarów monopolowych (przeszło o 200 proc. w ostatnich tygodniach) i przykręcaniem śruby podatkowej.

KS. DR PIOTR BOBER.

## *Echa*

**„TEMPO“.**

W świeżo wydanym, pierwszym numerze pisma literackiego młodzieży ludowej „Nurty“, czytamy doskonałe opowiadanie p. Łakomskiego z życia w Rosji Sowieckiej.

...Chłopi wybierają „deputata“ na Zjazd Sowietów. I wybrali... Jest nim Michał Piotrowicz Stepanow. Przed wyjazdem do Moskwy, chłopy i baby przedstawiają mu swoje prośby. Obiecuje wszystko załatwić.

Michał Piotrowicz Stepanow jest już w Moskwie. Bierze udział w obradach „parlamentu“. Słyszy referaty i mowy, ale nic nie rozumie. Ciągle słyszy jedno: „tempo bolszewickie“. Że to tempo jest potrzebne w rolnictwie, w przemyśle itp.

— Co to jest tempo bolszewickie? — pyta jednego z posłów.

Kolega wziął go pod rękę, wyprowadził na brzeg baszty Kremla i spytał:

— Widzicie tę fabrykę?

— Widzę.

— Dziś jest jedna. Jak skończymy piatiletkę, będzie ich tysiąc... to jest tempo bolszewickie.

Michał wrócił z obrad do wsi. Zdaje chłopom sprawę z tego, co robił. Ale szczerze oświadcza, że nic nie mógł załatwić, o co go prosili, bo — teraz to tylko — „tempo bolszewickie“ wszędzie.

— Co to jest „tempo bolszewickie“ — pyta go jakaś baba.

Deputat Michał odchrząknął, spojrzał w okno i — ujrzał dziada.

— Widzicie tego dziada?

— Widzimy.

— Teraz jest jeden dziad, a jak piatiletkę skończymy, to ich będzie tysiąc... To jest „tempo“!

— Precz z „tempem“!

Towarzysz deputat zdziwiony stał długo, nie mogąc zrozumieć, dlaczego to „precz z tempem“...

Bol.



J. F. PREUSSNER.

# Ziemia niczyja

Stare to i banalne przysłowie, że na świecie dzieją się rzeczy, o których filozofom się nie śniło. Wiele z tych rzeczy dzieje się w Polsce. Bardzo wiele...

Oto jeden z moich znajomych — który zasługuje bezwzględnie na zaufanie — opowiedział mi następującą historyjkę:

„Przed paru laty głośna była w Radomiu sprawa bocznicy kolejowej, leżącej obok terenów majątku Stepań. Bodaj ,że w roku 1936 ni stąd ni zowąd powstała kwestia, do kogo należy właściwie ta bocznica; czyją ona jest własnością? Kolei, czy majątku Stepań?

Już sam fakt, że kwestia powstała, dowodził, że obie strony nie zbyt się w tym zagmatwanym interesie wyznawały. Kolej nie mogła znaleźć w swych zapiskach ani jednego słowa o tym, czy budowała tę bocznicę, czy nie. Właściciele majątku Stepań, występujący pod firmą „Bernstein i Ferster“, wiedzieli — zdaje się — jeszcze mniej, albowiem, gdy Dyrekcja Kolei w Radomiu wystąpiła z żądaniem zapłacenia czynszu dzierżawnego, firma „Bernstein i Ferster“ wpłaciła kwotę 48 tysięcy z groszami.

Aliści po jakimś czasie firma „Bernstein i Ferster“ przedstawiła „dowody“ (jakie one były, później się okaże), że bocznica należy do majątku Stepań i w następstwie zażądała zwrotu czynszu.

Dyrekcja Kolei w Radomiu nie wiadomo jaką drogą doszła do przekonania, że firma „Bernstein i Ferster“ jest właścicielką bocznicy. Wobec tego zwróciła firmie „Bernstein i Ferster“ owe 48 tysięcy z groszami i przepisała na nią bocznicę kolejową.

I byłoby tak zostało po wieki wieków, gdyby nie jakiś wścibski jegomość (wścibski — bo cóż go to właściwie obchodziło?) nie wypenetrował, że właśnie sprawa bocznicy przedstawia się całkiem inaczej. Jegomość ów udowodnił firmie „Bernstein i Ferster“ oraz Dyrekcji Kolejowej w Radomiu (tym także trzeba było dopiero udowodnić, aby uwierzyli), że bocznica była i jest własnością Kolei.

Zrobiło się ogromne zamieszanie. Tym większe, że podobno firma „Bernstein i Ferster“ w międzyczasie rozebrała bocznicę i sprzedała, a jednocześnie sama „wzięła i zbankrutowała“.

Dyrekcji Kolei w Radomiu nie pozostało wobec tego nic innego, jak zaskarżyć firmę „Bernstein i Ferster“ o 48 tys. zł. z groszami, tytułem czynszu dzierżawnego i o 475 tys. zł. za przywłaszczoną bocznicę“.

Oto i cała historia. Mój znajomy nie mógł mnie już objaśnić, czy Dyrekcja Kolei w Radomiu wyegzekwowała należną jej kwotę.

Ale też mnie w tej chwili to zagadnienie nie interesuje. Chodzi o rzecz ważniejszą:

W jaki sposób prowadziła Dyrekcja Kolei w Radomiu księgi inwentarzowe, że nie wiedziała, co ma, a czego nie ma? W jaki sposób organa rewizyjne przeprowadzały kontrolę tych ksiąg. Przecież suma pół miliona złotych coś znaczy. To nie szpilka, która może byle gdzie zaginąć.

Aż strach pomyśleć, co by się działo w Polsce, gdyby wszystkie urzędy i nie urzędy w ten sposób prowadziły swoje gospodarstwo.

Że zaś tak „bywa“ w Polsce, to niestety prawda. N. I. K. w swym sprawozdaniu za rok ubiegły stwierdza, że — dla przykładu — w Dolinie, Kołomyi, Buczaczu, źle prawodzono księgi inwentarzowe w powiatowych urzędach drogowych, a w Toruniu wcale tych ksiąg nie prowadzono“.

W innym miejscu N. I. K. stwierdza, że „kierownictwo regulacji rzek w Katowicach wypłacało należności robotnikom za dłuższy czas niż faktycznie oni pracowali, a nawet wypłacano należności tym robotnikom, którzy wcale nie pracowali“.

Ślicznie! Prawda?

Czyż nie są to historie, o których filozofom się nie śniło?

# Radio

**MIECZYSŁAW MÜNZ PRZED MIKROFONEM.** — We wtorek dnia 15 bm. o godzinie 18.15 usłyszymy na fali krakowskiej interesujący program złożony z utworów fortepianowych w interpretacji znanego na terenie światowym pianisty Mieczysława Münza. Artysta ten, przebywający stale w Ameryce, bawi chwilowo w swym rodzinnym mieście — występ jego będzie niewątpliwie atrakcyjną pozycją programu krakowskiego.

**RADIOWA AKCJA KONKURSOWA NA WSI.** — W tych dniach zakończy się wielka akcja konkursowa, prowadzona na terenie wiejskim w ciągu trzech ubiegłych miesięcy zimowych: grudnia, stycznia i lutego. — Szeroko rozbudowaną akcję oparto na zasadzie wyróżnienia osób, które — w okresie od 1 lutego r. ub. do 28 lutego roku bież. — przyczyniły się szczególnie do zradiofonizowania wsi i mogą się wykazać odpowiednimi wynikami pracy na tym polu. Za jednanie nowych abonentów radiowych przewidziane są liczne premie pieniężne w postaci wkładów na książeczki oszczędnościowe oraz odznak i dyplomów honorowych. Jak można stwierdzić z dotychczasowych wyników, zainteresowanie wsi wielką akcją konkursową jest bardzo żywe. Ostateczny termin nadsyłania do Społecznego Komitetu Radiofonizacji Kraju w Warszawie przy ul. Moniuszki 2a, wykazów zjednanych abonentów wiejskich, upływa w dn. 15 marca br. Zatem odpowiedzi na konkurs, zawierające wykazy, będą ważne jeszcze z datą 15 marca br. na kopercie jako ostateczną.

**SATYRA I HUMOR POLSKI.** Dnia 15 marca o godzinie 19.00 w audycji „Przy stoliku literackim“ wystąpią tym razem młodzi utalentowani satyrycy i humoryści, czyniąc niejako przegląd satyry i humoru polskiego. Od jego początków, aż do naszych czasów humoryści ukażą nam w krzywym zwierciadle oblicze czasu, przypomną swych antenatów, przedstawią swój styl.

## Programy stacyj radiowych:

### PONIEDZIAŁEK 14 MARCA 1938.

**Warszawa i program ogólnopolski:** — godz. 6.15 Sygnał czasu i pieśń poranna; 6.20 Gimnastyka; 6.40 Muzyka z płyt; 7.00 Dziennik poranny; 7.15 Muzyka z płyt; 8.00 Audycja dla szkół; 11.15 Audycja dla szkół; 11.40 Muzyka z płyt; 11.57 Sygnał czasu i hejnał z Krakowa; 12.03 Audycja południowa; 15.30 Wiadomości gospodarcze; 15.45 „Z pieśnią po kraju“ — audycja; 16.15 Muzyka rozrywkowa; 16.50 Pogadanka aktualna; 17.00 Wpływ odkryć i wynalazków; 17.15 Recital fortep. 17.50 Pogadanka sportowa i wiadomości sportowe; 18.10 Muzyka z płyt; 18.30 Program na jutro; 18.35 Audycja dla wsi; 19.00 Audycja żołnierska; 19.00„Dyskutujmy“; 19.50 Pogadanka aktualna; 20.00 Koncert rozrywkowy; 20.45 Dziennik wieczorny; 20.55 Pogadanka aktualna; 21.40 Nowości poetyckie; — 22.00 Koncert symfoniczny; 22.50 Ostatnie wiadomości dziennika wieczornego; — 23.00 Programy lokalne;

**Kraków,** godz. 11.40 Muzyka z płyt; 13.45 Koncert rozrywkowy; 14.45 Wiadomości bieżące; 14.50 Muzyka z płyt; 15.05 Audycja dla dzieci; 15.25 Lokalne wiadomości gospodarcze; 18.10 Lokalne wiadomości sportowe; 18.15 Miniatury muzyczne; 18.40 „O początkach alchemii“ — odczyt; — 18.55 Odczytanie programu na dzień następny; 23.00 Muzyka lekka i taneczna.

**Lwów** godz. 13.45 Muzyka z płyt; 14.00 Muzyka lekka 14.30 Muzyka lekka (płyty); 14.55 Giełda lwowska; 15.00 „Trochę pieśni, trochę słowa“; 15.20 Wiadomości bieżące z miasta i prowincji; — 18.10 Muzyka salonowa z płyt; 18.35 Minuty liter. „Okno na ogród“; 18.50 Lokalne wiadomości sportowe; 18.55 Program na jutro; 23.00 Reportaż muzyczny z płyt.

**Katowice** godz. 11.40 Muzyka z płyt; 18.00 Audycja dla szkół; 13.30 Koncert życzeń; 13.55 Muzyka z płyt; 14.00 Korzyści z opryskiwania drzew owocowych, pogad. 14.10 Muzyka z płyt; 14.25 Wiadomości bieżące; 14.33 Wiadomości giełdowe; 14.35 Muzyka z płyt 18.10 Wiadomości sportowe; 18.15 Koncert muzyki; 18.40 Lekcja języka polskiego; 18.55 Odczytanie programu na dzień następny; 23.00 Muzyka taneczna z płyt;

**Programy zagraniczne:** godz. 18.55 Wiedeń Wieczór oper; 21.00 Deutschlandsender Koncert filh.; 21.30 Lille Koncert symfoniczny; 21.30 Lyon „Jaś flecista“ — operetka; 22.15 Sztokholm „Tannhaeuser“ — opera.

# Nowych 9 karteli na widowni

**W ciągu ostatnich dni do biura kartelowego w Min. P. i H. zgłoszono 9 następujących umów kartelowych: 1) Zrzeszenie eksporterów polskich fabryk drutu i gwoździ, 2) umowa 7-u przedsiębiorstw co do importu śledzi mrożonych z Norwegii, 3) umowa firmy H. Cegielski S. A. z firmą Babcok i Zieleniewski, 4) umowa Wspólnoty Interesów górniczo-hutniczych S. A. z Centralnym biurem sprzedaży opakowań blaszanych, 5) umowa francuskiego towarzystwa akcyjnego Perun z firmą Erik w Katowicach, 6) umowa fabryki Scott i Bowne S. A. z „Syntezą“ S-ka z o. o., co do regulacji produkcji fenecetyny, 7) umowa 6-u stołecznych hurtowników szkła z 6-ciu hurtownikami szkła w Łodzi, 8) umowa co do lamp żarowych o drutach metalowych i 9) umowa Białostockiego Towarzystwa Eksportowego z 23-ma hurtownikami warszawskimi w sprawie sprzedaży towarów włókienniczych.**

—oOo—

# Urzędy skarbowe będą przyjmowały ustne podania płatników o ulgi podatkowe

**Izby skarbowe skierowały do urzędów okólnik następującej treści:**

**Podczas załatwiania próśb płatników o ulgi podatkowe zdarza się niejednokrotnie, że płatnicy nie mają przygotowanych podań o ulgi, co w następstwie powoduje wydatkowanie przez nich pewnych kwot na napisanie podania, a w każdym razie stratę czasu tak dla płatników jak i dla urzędników, zmuszonych ponownie przyjmować tych samych interesantów.**

**Szczególnie zdarza się to w stosunku do płatników ubogich (rolników, rzemieślników), dla których wydatki na napisanie podania mają dość duże znaczenie. Celem więc uproszczenia załatwiania omawianych spraw izba skarbowa zarządza. co następuje:**

**1) W wypadku, gdy płatnik zwracając się osobiście do urzędu z prośbą o udzielenie ulg w spłacie podatków nie ma przygotowanego podania na piśmie, a tylko wyraża tę prośbę ustnie, należy przyjmować takie zgłoszenie do protokołu, co jest przewidziane w postanowieniach § 43 instrukcji podatkowej oraz art. 15 rozporządzenia Prezydenta R. P. z dn. 22. III. 1928 r.**

**2) Wydawanie decyzji na zgłoszone protokolarnie prośby płatników powinno następować niezwłocznie tego samego dnia po przyjęciu zgłoszenia. chyba, że w sporadycznych wypadkach zajdzie potrzeba uprzedniego zbadania stanu majątkowego na miejscu. W razie konieczności porozumienia się z działem wymiarowym lub rachunkowo-kasowym, porozumienie takie należy również przeprowadzać natychmiast po przyjęciu zgłoszenia prośby płatnika w krótkiej drodze.**

**3) Decyzję urzędu na przyjętą do protokołu prośbę należy zasadniczo doręczać płatnikowi na piśmie, a to celem umożliwienia petentowi zapamiętania wyznaczonych terminów płatności i uniknięcia nieporozumień z wyjątkiem oczywiście takich wypadków, kiedy płatnikowi udzielono nie więcej, niż dwie — trzy krótkoterminowe raty. W tym ostatnim wypadku wystarczającym będzie, jeżeli płatnik potwierdzi na decyzji urzędu przyjęcie jej treści do wiadomości własnym podpisem w formie notatki.**

**Zgłoszenia przyjęte do protokołu w myśl art. 140 ustawy o opłatach stemplowych z dn. 18. III. 1932 r. (Dz. U. R. P. Nr. 41 poz. 413) podlegają opłacie stemplowej, o ile nie zachodzą warunki do zwolnienia na podstawie art. 142 powołanej ustawy“.**

—o—



# Losowanie Pożyczki Inwestycyjnej

Dnia 8 bm., w trzecim dniu ciągnienia premie padły na nast. numery:

Zł. 300.— Nr 2 — S. 7, 165, 243, 400, 839, 889, 990. 1656, 1859, 1971, 2120, 2305, 2463, 2844, 2976, 3447, 3588, 3684, 4271, 5371, 5469, 5533, 6026, 6134, 6251, 6796, 6888 6960, 8223, 8550, 8588, 8984, 9146, 9149, 9211, 9477, 10102, 10366, 10731, 11070, 11076, 11269, 11885, 11899, 12554, 12741, 12804, 12911, 13546, 14051, 14232, 14326, 15136, 15404, 15639, 15681, 15843, 16929, 16940, 17339, 17380, 17517, 18303, 20251, 20660, 20745, 21002, 21405, 22089, 22451, 22762, 22850.

Nr 34 — S. 308, 393, 630, 906, 996, 1246, 1324, 1350, 1393, 1911, 2050, 2442, 2458, 2725, 3075, 3229, 3534, 4265, 4316, 5269, 5791, 5861, 7105, 7558, 8787, 8886, 9509, 9510, 9495, 9871, 10183, 12009, 12211, 12474, 12533, 13315, 13513, 13544, 13597, 14041, 14138, 14296, 14447, 15516, 15575, 15711, 15775, 15957, 16107, 16603, 16899, 17184, 17273, 17346, 17677, 17766, 18178, 18227, 18229, 18441, 18921, 19308, 19328, 19373, 19648, 20001, 20414, 20681, 21285, 21592, 21679, 22172.

Nr. 43 — S. 227, 349, 399, 726, 751, 759, 840, 1176, 1255, 1273, 1601, 1645, 1840, 2309, 2491, 258, 2762, 2789, 3049, 3129, 3152, 3214, 3614, 3638, 3658, 4033, 4042, 4047, 4103, 4228, 4474, 4726, 5278, 5317, 5320, 5406, 5431, 5690, 5798, 6125, 61.50, 7009, 7027, 7089, 7139, 7197, 7328, 7498, 7918, 8202, 8386, 8604 8606, 8632, 8759, 935, 9140, 9224, 9342, 9660, 9864, 9913, 10151, 10275,, 10348, 10667, 10864, 11254, 11336, 11585, 12049, 12161, 12470, 12591, 12617, 12719, 12739, 12918, 13083, 13087, 13124, 13321, 13529, 13569, 13627, 13697, 13925, 14254, 14463, 14530, 14596, 14817, 14830, 14835, 14876, 14899, 15001, 15238, 15540, 15803, 15827, 15960, 16039, 16089, 16094, 16048, 16399, 16595, 16644, 16747, 17109, 17552, 17742, 17842, 17855, 18319, 18594, 18788, 18934, 19242, 19320, 19484, 19527, 19698, 19978 20150, 20221, 20604, 20711, 20712, 20795, 21619, 21626, 21686, 21712, 21976, 22222, 22570, 22597, 22812, 22954.

# Kraków — 1000-letnie ognisko wiary

*Stolica religijnego życia Polski. — Kraków — czasową metropolią polskiego Kościoła. — Kiedy nazwano Kraków „Polskim Rzymem“? — Ze studiów nad hagiografią Krakowa.*

W całości obrazu życia i kultury Krakowa w minionych wiekach, niezwykle ważną rolę odegrał zespół faktów dotyczących życia religijnego miasta. Wymownym symbolem tej roli są zachowane dotąd tak liczne w Krakowie kościoły i klasztory, liczniejsze niż w którymkolwiek innym mieście polskim. Świadczą dziś one wobec współczesnych, że

*Kraków był kiedyś wielkim i ważnym ogniskiem kultu i wiary,*

jaśniejącym na całą Polskę przez długie stulecia z tą samą siłą, zarówno w pomyślnych, jak i w niepomyślnych dla miasta okresach. Wielkie w tej roli znaczenie odegrali żyjący różnymi czasy stale lub chwilowo w Krakowie *świątobliwi mężowie i niewiasty*, przynależący do różnych stanów i kategoryj społecznych; wielu z nich *nakazał później Kościół czcić jako świętych i błogosławionych*, cała zaś plejada pomarłych w opinii świętości zapełniła wnętrza i grobowce krakowskich świątyń. Życiorysy ich i legendy z nimi związane oraz stosunek do współczesnego im tła dziejowego i kulturalnego stanowią niezwykle bogaty i ciekawy temat do *rozległych studiów hagiograficznych.*

Zagadnieniom tym poświęcone zostało odbyte ostatnio w Muzeum Przemysłowym 72 zebranie naukowe Tow. Miłośników hist. i zab. Krakwa. Na zebraniu tym podniósł na wstępie *dr J. Dobrzycki* jak niezwykle poważną rolę historia nakazała odegrać Krakowowi na polu rozpowszechnienia w społeczeństwie polskim chrystianizmu, tego tak znamiennego składnika duchowej kultury polskiej. Przyjęciem wiary Chrystusowej wyprzedził Kraków i ziemia krakowska daleko datę oficjalnego chrztu państwa za czasów Mieszka i Dąbrówki. Zdaniem szeregu badaczy *pierwsze promienie wiary mogły tu już dotrzeć w 2. połowie IX wieku.* Tutaj też, na wzgórzu wawelskim, dotrwała dotąd *najstarsza być może z zachowanych na ziemiach polskich świątynia,* którą jest kamienny okrągły kościółek noszący pierwotnie wezwanie N. P. Marii, a od XIV w. *św. Feliksa i św. Adaukta.* Za czasów Kazimierza Odnowiciela Kraków stał się *ośrodkiem odbudowy nie tylko kościoła, ale* i *Państwa Polskiego,* spełniając nawet czasowo rolę *siedziby metropolity Kościoła polskiego,* do czasu przywrócenia zniszczonej stolicy gdzieźnieńskiej. W mieście, w którym kiedyś głosił „dobrą nowinę“ św. Wojciech, i które następnie zrosił swą krwią św. Stanisław, dźwignęło się z czasem 70 z górą okazałych świątyń, a wnętrza ich wypełniły się *grobami świętych i błogosławionych, relikwiami, cudownymi wizerunkami.* Tym samym stał się Kraków *naczelnym ogniskiem wiary,* ośrodkiem trwającego przez wieki pielgrzymstwa z bliskich i dalekich stron, tak, że słusznie nadały mu w XVIII w. rzesze poszukujące tu wzruszeń i pociech religijnych, przydomek *„polskiego Rzymu“*. Temu właśnie pielgrzymstwu służyć miały *pierwsze przewodniki po Krakowie* wydane drukiem w XVII w., które były niczym innym, jak podręcznikami dla pątników, szukających w tutejszych kościołach radości duszynch i odpustów.

Po tych uwagach ogólnych przedstawił z kolei *ks. kan. Władysław Staich* niezwykle ciekawy zarys swych studiów nad

*hagiografią Krakowa*

Miastu temu przypadł w udziale zaszczyt, że *przeważna większość ogólnej liczby polskich świętych i błogosławionych oraz tych, którzy choć na ołtarze nie wyniesieni zażywali opinii świętości, związała się z Krakowem,* bądź całym życiem, bądź też dłuższą działalnością w jego murach. Na czele ich kroczą dwaj główni narodu patronowie, św. Wojciech, który tu pod koniec X w. działał w misyjnej wędrówce ku Bałtykowi, oraz *św. Stanisław,* który po śmierci swej w r. 1079 rychło począł odbierać cześć świętego, uznaną oficjalnie od kanonizacji w r. 1254. Patronował on całej Polsce przez wieki z Wawelu, *u trumny jego odbywały się koronacje królewskie,* wokół niej zawieszono trofealne chorągwie. Rolę patrona narodowego przejął od *św. Floriana,* którego kości sprowadzone z Rzymu w r. 1185 spoczęły również na Wawelu; święty ten, *którego szczególny kult kwitnął zawsze na Kleparzu,* pozostał nadal niezwykle popu-

## Kalendarzyk katolicki

**NIEDZIELA 13 MARCA.** Św. Krystyny.

Wschód słońca 5:57, zachód 17:36. Długość dnia 11 godzin 39 minut.

—o—

## Kronika krakowska

**FLAGA HITLEROWSKA NA KONSULACIE AUSTRIACKIM.** Na konsulacie austriackim w Krakowie, wywieszono w sobotę rano obok flagi austriackiej — niemiecką flagę hitlerowską ze swastyką.

**SKAZANIE KOBIETY ZA FAŁSZYWE OSKARŻENIE SĘDZIEGO.** Sąd Okręgowy karny w Krakowie skazał na 6 miesięcy więzienia za to, że fałszywie oskarżyła jednego z krakowskich sędziów o niestosowne zachowanie się wobec niej.

**NAPAD RABUNKOWY NA KUPCA.** W piątek koło godz. 19 dwóch osobników, z których jeden był uzbrojony w rewolwer, dokonało rabunku w sklepie spożywczym przy ul. Zabłocie na Podgórzu. Rabusie sterroryzowali właściciela sklepu i zrabowali mu 30 zł, po czym zbiegli.

**POŻAR W KLINICE GINEKOLOGICZNEJ.** W sobotę o godz. 10 wezwano straż pożarną na ul. Kopernika 23, gdzie w klinice ginekologicznej zapaliło się siano i słoma. Straż ogień ugasiła.

**ARESZTOWANIA.** W sobotę aresztowano Rozalię Gierutównę, posługaczkę za kradzież sztuczki płótna na szkodę pracodawcy. Aresztowano również Jana Pictonia za kradzież z wozu 50 kg owsa.

**SKAZANIE DOZORCY DOMU ZA OBRAZĘ POLSKIEGO NARODU.** Jan Dziedzic, dozorca domu przy ul. Stradom 11, skazany został w piątek przez Sąd Okręgowy na tydzień aresztu za obrazę polskiego narodu.

—o—

### Komunikaty

**WALNE ZGROMADZENIE MIŁOŚNIKÓW JĘZYKA POLSKIEGO,** poprzedzone odczytem prof. T. Lehra-Spławińskiego p. t. „Troska o kulturę języka w Polsce dawnej i dzisiejszej" odbędzie się w niedzielę, 13 bm. o godz. 11 przy ul. Gołębiej L. 20.

larnym patronem *przeciw klęsce pożarów*. Ascetyczny wiek XIII, będący okresem *wielkiego rozkwitu zakonów św. Franciszka i św. Dominika*, przyniósł dla Polski długi szereg związanych z Krakowem świętych i błogosławionych, wśród których zasłynęły zwłaszcza błogosławione Klaryski, członkowie panującego rodu, *Kinga, Salomea i Jolanta*, dalej wielki uczeń św. Dominika, Ślązak z pochodzenia, *św. Jacek* i bliscy mu Dominikanie *Czesław, Sadok i Wit*, dalej krewna św. Jacka, zwierzyniecka Norbertanka *błog. Bronisława*. W tymże wieku żyjąca *św. Jadwiga*, księżna wrocławska i mniszka cysterska, kanonizowana w r. 1267, miała w Krakowie ognisko swego kultu na Stradomiu, w kościele swego imienia przy klasztorze Bożogrobowców, gdzie dziś D. O. K. Wielka jej imienniczka, żyjąca w drugiej połowie XIV w., *królowa Jadwiga Jagiełłowa*, mimo powszechnej przez wieki opinii o jej świętości, dotąd nie doczekała się kanonizacji. Dopiero może w odrodzonej Polsce naprawione zostanie zaniedbanie stuleci, a wielka jej ofiarna zjednoczycielka Polski i Litwy doczeka się należnej jej czci świętej.

Wiek XV, ostatni wiek doby średniowiecza, nazwano w Krakowie *„szczęśliwym wiekiem"* (felix saeculum), dla niezwykłej mnogości żyjących tu wówczas mężów świętych. Na czele ich kroczy patron Wszechnicy *św. Jan Kanty* kanonizowany w r. 1767. Nie zamknął jednak ten wiek długiego jeszcze wieńca mężów świętych, żyjących w Krakowie w wiekach następnych, aż po czasy nieomal współczesne, pr[illegible]ienną postać *Brata Alberta*, wiernego syna [illegible]aczyny z Assyżu.

# Uroczystość odsłonięcia popiersia K. H. Rostworowskiego

Dziś w niedzielę i o godz. 12 w południe odbędzie się w Teatrze im. J. Słowackiego w Krakowie uroczystość uczczenia pamięci ś. p. *Karola Huberta Rostworowskiego*. Na scenie teatru zostanie odsłonięte popiersie z brązu zmarłego pisarza, dłuta Ludwika Pugeta. Przemówienie poświęcone twórczości K. H. Rostworowskiego wygłosi prof. Dr *Roman Dyboski*, utwory znakomitego poety wypowiedzą: *T. Białkowski, J. Karbowski i W. Nowakowski*.

W związku z dzisiejszą uroczystością wydane zostało staraniem Krak. Oddziału Związku Zawodowego Literatów Polskich i Teatru Miejskiego *wspomnienie o znakomitym pisarzu*, na które złożą się głosy: J. A. Gałuszki, A. Stawarskiego, W. Goreckiego, Z. Leśnedorskiego i K. Czachowskiego.

Bilety w cenie 1 zł. i 0.50 sprzedaje kasa teatru miejskiego.

—◆—

# Manifestacja krakowskiej młodzieży akademickiej

## przeciw zbrodni w Luboniu

W sobotę odbył się na Uniwersytecie Jagiellońskim **Wiec Antykomunistyczny, będący manifestacją krakowskiej młodzieży akademickiej przeciw potwornej zbrodni komunisty w Luboniu, oraz znieważenie kobiety Polki przez poetę komunistycznego, żyda Pasternaka. Przewodniczył p. Kiser, zagaił prof. Wolter. Przemawiali pp. Hielscher, Moskal i prezes Młodzieży Wszechpolskiej p. Żabicki. Uchwalono rezolucję, w której m. in. czytamy:**

**„Haniebny mord kapłana w Luboniu i ohydna prowokacja żyda Pasternaka muszą wstrząsnąć każdym Polakiem. Wobec tych wypadków nie wystarcza oczekiwać wszystkiego od władz państwowych i na nie przerzucać ciężar walki. Konieczna jest mobilizacja całej narodowej i katolickiej opinii polskiej, która się fali wschodniego barbarzyństwa, bolszewizującej Polskę, przeciwstawi i ją przełamie".**

**W końcu rezolucja domaga się: 1) pociągnięcia do odpowiedzialności zarządu żydowskiego „Ogniska", w którego domu akademickim Pasternak się ukrywał, a w razie stwierdzenia winy, rozwiązania „Ogniska", oraz 2) wprowadzenia od przyszłego roku „numerus nullus" dla żydów.**

**Po wiecu młodzież udała się na Rynek Główny, śpiewając „Rotę" i „Hymn Młodych" i wznosząc okrzyki przeciw żydom i komunistom.**

# Walne zebranie Tow. Słowiańskiego w Krakowie

W sobotę odbyło się pod przewodnictwem prof. dra Tadeusza Lehr-Spławińskiego *walne zebranie Towarzystwa Słowiańskiego*. Po sprawozdaniu sekretarza i Komisji Rewizyjnej, oraz prof. U. J., dr Semkowicza, kierownika Sekcji Słowackiej, uchwalono udzielić zarządowi absolutorium i wybrano zarząd w następującym składzie: prezes — prof. dr Lehr-Spławiński, wiceprezes — prof. dr Wł. Semkowicz, członkowie: ks. dr F. Machay, prof. dr M. Małecki, prof. dr W. Molè, doc. dr T. Milewski, dyr. J. Magiera, prof. dr A. Vetulani, dr St. Urbańczyk, zastępcy: H. Batowski i dr St. Leszczycki, komisja rewizyjna: Vlastimil Hoffman, Niemczyk i dr Miecz. Niwiński.

Następnie dr *M. Małecki* wygłosił referat *o mniejszościach słowiańskich w Rumunii*, oparty o własne badania i podróże. Z wywodów referenta wynika, że położenie ludności jugosłowiańskiej i czechosłowackiej jest w Rumunii lepsze niż położenie ludności polskiej, a to z tego powodu, że Jugosławia i Czechosłowacja zawarły z Rumunią konwencje szkolne na zasadach wzajemności. Mniejszości słowiańskie z wyjątkiej polskiej mają swoje szkoły. Liczba polskich szkół jest znikoma, istnieją one tylko w Czerniowcach i Bukareszcie.

Po referacie wywiązała się ożywiona dyskusja, w której poruszono szereg ciekawych zagadnień, dotyczących języka, pochodzenia i uświadomienia narodowego mniejszości słowiańskich w Rumunii. *M.*

# Skazanie fałszerzy pieniędzy

W piątek przed sądem przysięgłych odbyła się rozprawa przeciwko mieszkańcom Golkowic Wojciechowi Jałosze, jego żonie Annie, jego synowi Józefowi, K. Romankowej, J. Tomanie i M. Tomanowej, oskarżonym o podrabianie pieniędzy i puszczanie ich w bieg.

Sąd skazał Wojciecha Jałochę na 4 lata, Józefa na 3 lata, Annę na 2 lata, Romankową na 3 lat, Tomana na 1 rok, zaś Tomankową uwolniono od winy i kary.



**UROCZYSTOŚĆ KU CZCI ŚW. TOMASZA Z AKWINU.** W niedzielę dnia 13 b. m. w kościele OO. Dominikanów uroczystość św. Tomasza z Akwinu, wyznawcy zak. kaznodz., Doktora Kościoła, Patrona wszystkich szkół katolickich. Uroczystą sumę o godz. 10 odprawi w asyście alumnów Seminarium Duch. Śląskiego. Ks. Biskup dr St. Rospond. Śpiewy liturgiczne podczas Mszy św. wykona chór alumnów Seminarium Duchownego Częstochowskiego.

—◆—

TEATRY I KINA KRAKOWSKIE:

**TEATR M.:** Niedziela 13. III. godz. 12 w poł. Uroczystość odsłonięcia popiersia K. H. Rostworowskiego, godz. 15.30 „Bolesław Śmiały", godz. 20 „Kajus Cezar Kaligula (ceny zniżone).

**TEATR M.:** Poniedziałek 14. III. „Rigoletto".

**ADRIA:** „Gdy kwitną bzy" i „Zamaskowany jeździec".

**APOLLO:** „Korsarze".

**BAGATELA:** „Dziewczęta z Nowolipek", na scenie rewia: Wyrwicz w Bagateli.

**DOM ŻOŁNIERZA:** „Dla ciebie Mario!"

**L. O. P. P.:** „Ziemia błogosławiona".

**KINO MUZEUM:** „Katarzynka".

**PROMIEŃ:** „Ułani Księcia Józefa".

**STELLA:** „Moskwa — Szanghaj" (Pola Negri).

**ŚWIT:** „Alarm w Pekinie" z G. Froelichem.

**SZTUKA:** „Księżniczka cygańska".

**UCIECHA:** „Huragan".

**WANDA:** „Ubóstwiana" w rol. głów.: Marta Eggerth, Lucy Englisch — Frits Dongen.

**ZORZA:** W dniach 12, 13, 14, 15. marca „Generał Sutter".

—oOo—

**W BAGATELI** dziś i codziennie gościnne występy znanego humorysty Leona Wyrwicza w przebojowej rewii p. t. „Wyrwicz w „Bagateli". W zespole znakomity duet harmonijkowy, Gena Honarska, Eugeniusz Nowowiejski, Cz. Grocholski, balet Sława i inni.

Wydawca: za „Katolickie Towarzystwo Wydawnicze" Ska z o. o. dr St. Kijak. — Redaktor odpowiedzialny mgr Konstanty Turowski.
Drukarnia Polska, Fr. Zemanka w Krakowie.